Cena 50 gr. Wydanie

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XX Łódź, niedziela 4 i poniedziałek 5 kwietnia 1965 roku Nr 81 (5699)

Partyjno-rządowa delegacja ZSRR

z Leonidem Breżniewem na czele

przybywa jutro do Warszawy

Jak już podawaliśmy, na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — w poniedziałek, 5 bm. — przybywa do Polski delegacja partyjno-rządowa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z I sekretarzem KC KPZR Leonidem Breżniewem na czele.

Leonid Breżniew

W skład delegacji wchodzą: **Aleksiej Kosygin** — członek Prezydium KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, **Jurij Andropow** — sekretarz KC KPZR, **Andrej Gromyko** — członek KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR, **Nikołaj Kryłow** — członek KC KPZR, marszałek Związku Radzieckiego, wiceminister obrony ZSRR, **Tichon Kisielew** — członek KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR, **Wasilij Drozdenko** — członek Komisji Rewizyjnej KC KPZR, I sekretarz Kijowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy, **Awierkij Aristow** — członek KC KPZR, ambasador ZSRR w PRL.

Przyjazd delegacji nastąpi o godz. 10 na Dworzec Gdański. Z dworca, po oficjalnym powitaniu, goście wraz z członkami kierownictwa PZPR i rządu PRL przejadą samochodami przez ulice miasta. Ludność stolicy witać będzie gości na trasie przejazdu, prowadzącej ulicami: Nowotki, Plac Dzierżyńskiego, Senatorska, Plac Teatralny, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Plac Trzech Krzyży, Aleje Ujazdowskie.

Przebieg uroczystości powitania delegacji w Warszawie transmitowany będzie przez radio i telewizję Polski i ZSRR.

Aleksiej Kosygin

Warszawa przybrała odświętny wygląd. Główne ulice miasta udekorowane są biało-czerwonymi i czerwonymi flagami. Odświętnie udekorowane są gmachy urzędów i instytucji oraz zakładów pracy. Flagi powiewają nad bramami domów. W kilku punktach miasta umieszczono wielkie portrety przywódców Polski i ZSRR.

Nad ulicami powiewają transparenty.

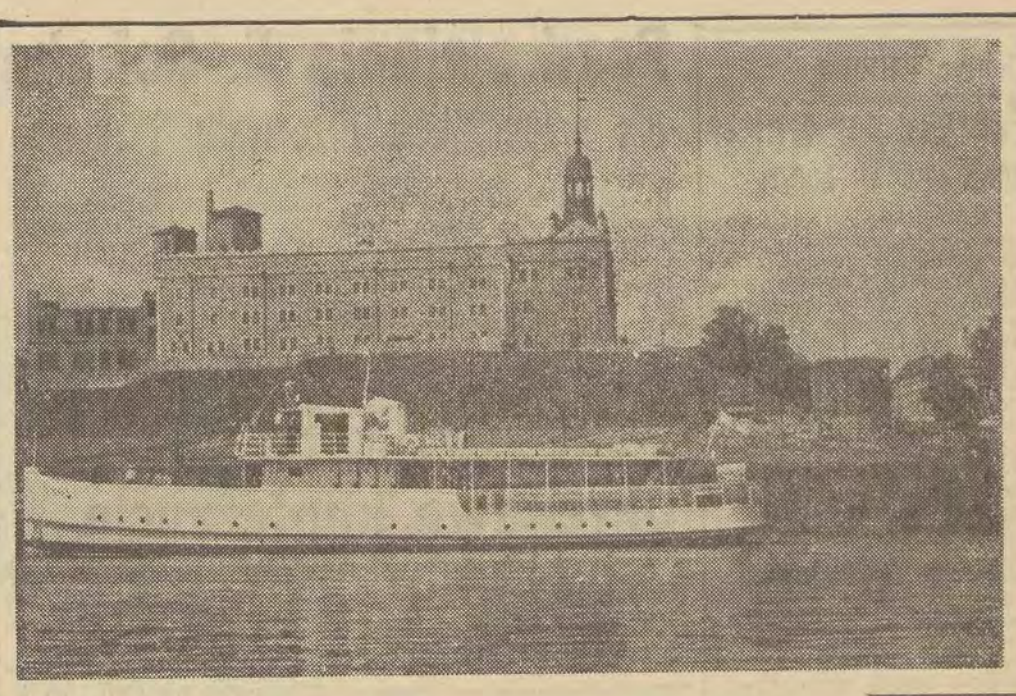

Znaszli ten kraj

Druga młodość MIASTA

(Od naszego wysłannika)

Kiedy przyjechałem do Szczecina, miasto tonęło w porannej mgle. Chłód marcowego poranka dawał się we znaki. Na ulicach spotykałem tłumy mieszkańców śpieszących do pracy. Rozpoczynał się jeszcze jeden powszedni dzień w Szczecinie. W polskim Szczecinie. A jeszcze 20 lat temu...

Podniecony głos spikera grzmiał donośnie z ulicznych megafonów. Spiker odczytywał proklamację Hitlera, która kończyła się butnym stwierdzeniem: „nasze wysiłki będą uwieńczone zwycięstwem". W tym samym czasie ruszyła ofensywa Armii Radzieckiej, zamykająca szczelnym pierścieniem Szczecin. Przyjeżdżają do miasta pierwsi niemieccy uchodźcy ze wschodu. Na murach domów ukazują się plakaty „Szczecin wierny A. Hitlerowi". Gauleiter wzywa mieszkańców do obrony miasta. I oto 19 marca 1945 r. Armia Radziecka zdobywa Dąbie pod Szczecinem. 21 marca 1945 r. Szczecin zostaje zamieniony w fortecę. Na rozkaz komendanta miasta zostaje rozstrzelana grupa Polaków przebywających tu na robotach przymusowych.

Ale hitlerowska obrona załamała się pod natarciem huraganowego ognia Armii Radzieckiej. 28 kwietnia 1945 r. forteca skapitulowała. Szczecin płonął. Miasto zostało zniszczone w 65 proc., a port i zakłady przemysłowe legły całkowicie w gruzach. W takim stanie — po przeszło 200-letniej okupacji niemieckiej — stary piastowski gród, pamiętający czasy Mieszka I i Bolesława Krzywoustego, wracał do macierzy. Czy z tych ruin powstanie kiedyś nowe miasto?

* * *

30 kwietnia 1945 r. pierwszy Pełnomocnik Rządu PRL w Szczecinie, a później prezydent miasta, inż. P. Zaremba — obecnie rektor Politechniki Szczecińskiej — zanotował: „Dziś o godz. 8.15 wciągnięto flagę polską na gmach Urzędu Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej w Szczecinie". I tak się zaczęło...

* * *

Wspominają tamte pierwsze dni polskiego Szczecina pionierzy odzyskanych ziem Pomorza Zachodniego.

— *Pamiętam, był dzień 5 lipca 1945 r. — mówi Marian Orzeł, wówczas pracownik PUR. — Upalna niedziela. Przyszliśmy na Albertplatz, by zmienić jego nazwę na Plac Grunwaldzki. Był to pierwszy plac, który otrzymał polską nazwę. Wszystkie inne ulice i place nosiły jeszcze nazwy niemieckie. Na Placu Grunwaldzkim odbył się wielki wiec.*

— *W 1946 r. witaliśmy w Szczecinie ministra Ziem Odzyskanych, Władysława Gomułkę — opowiada Marian Dobroń, wówczas pracownik Miejskiej Rady Narodowej, dziś rencista. — Kiedy wręczaliśmy dostojnemu gościowi chleb i sól, Władysław Gomułka długo ważył w dłoni mały kawałek chleba, bo wiedział, że my go wiele nie mamy. W tym czasie w Szczecinie panował głód.*

Ciężkie to były lata. Ale już w 1946 r. miasto liczy ponad 100 tys. mieszkańców. Polska ludność przybywała tu z różnych okolic kraju — najwięcej z woj. poznańskiego. Zaczyna się odbudowa miasta. Na pierwszy ogień idzie port handlowy, który trzeba było nie tylko odbudować, ale i przystosować do obsługi przeładunków. 4 kwietnia 1946 r. zawija do Szczecina pierwszy statek s/s „Posejdon", na którego pokładzie znajduje się 802 repatriantów z Lubeki. W kilka miesięcy później — 17 czerwca 1946 r. port szczeciński przyjmuje pierwszy szwedzki statek handlowy „Ruth" z ładunkiem 492 tony celulozy. 12 lipca tegoż roku rozpoczyna się eksport węgla...

* * *

Port szczeciński obsługuje ponad 5 tys. statków rocznie, należących do 33 bander, utrzymuje stałe połączenie z portami Skandynawii, zachodniej Europy, zachodniej Afryki, Kuby, Środkowego i Dalekiego Wschodu. A połączenia trampowe łączą port szczeciński ze wszystkimi portami świata. Jest także portem tranzytowym dla krajów środkowej Europy (Czechosłowacja, NRD, Węgry). Śmiało można powiedzieć, że port w Szczecinie stał się największym portem polskim i jednym z największych na Bałtyku.

* * *

Mieszkańcy Szczecina — a jest ich już w tej chwili około 300 tysięcy — kochają swoje miasto, cieszą się jego osiągnięciami. Jakże zresztą można się nie cieszyć z tego, co napawa dumą. A każdy mieszkaniec miasta chętnie pokaże przyjezdnemu to wszystko, co zasługuje na szczery podziw i uznanie.

Zawiedzie cię na rynek Starego Miasta, gdzie obejrzysz odbudowane i starannie zrekonstruowane kamieniczki, na-

(Dokończenie na str. 3)

Przyjaźń Współpraca Pomoc wzajemna

W październiku 1944 r., u zarania naszej niepodległości, Władysław Gomułka, wyjaśniając znaczenie sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim powiedział, że od tego sojuszu „zależy w ogóle siła i wszechstronny rozwój Polski, zależy nasze miejsce w powojennej Europie". Gdy w pół roku później, 21 kwietnia 1945 r., podpisany został polsko-radziecki układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej — głoszona przez polską lewicę, przez postępowych demokratów, prawda o roli i znaczeniu dla naszej ojczyzny tego podstawowego zwrotu w stosunkach ze Związkiem Radzieckim — znalazła wyraz w historycznym akcie państwowo-prawnym.

Teraz, spoglądając z perspektywy 20-lecia Polski i działania polsko-radzieckiego układu — na historyczny dorobek naszego narodu, każdy Polak, każdy patriota, może z całą stanowczością stwierdzić, że idąc drogą budowy socjalizmu, drogą sojuszu ze

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Pozory mylą — wydawałoby się, że matką węgierskich rzek powinien być opiewany w straussowskim walcu Dunaj, a tymczasem Tisza, leniwie płynąca przez madziarską równinę Tisza (Cisa) zawładnęła sercami Węgrów. Jej poświęcają swe strofy poeci, ją malują artyści, o niej śpiewają Cyganie, jej wreszcie imieniem nazywane są hotele, restauracje, nie mówiąc już o miastach i wsiach, których mieszkańcy musieli dokazywać prawdziwych cudów językowej zręczności, aby w nazwie swych siedlisk wykorzystać słowo Tisza.

I tak podróżując z południa na północ kraju na 580-kilometrowym szlaku spotkałem: Tiszaszigel, Tiszasas, Tiszakürt, Tiszasülly, Tiszavasvari itd. — kilkadziesiąt miejscowości zrzeszonych w bractwie adoratorów Cisy.

Jako smakowitą anegdotkę a propos — opowiedziano mi przygodę pewnego zagranicznego gościa, który na 2 tygodnie wybrał się do swych węgierskich przyjaciół. Zapamiętawszy tylko nazwisko gospodarzy i początek nazwy miasteczka, biedaczyna wędrował wytrwale od osady do osady, by 12 dnia podróży stwierdzić, że dobrnął dopiero do połowy...

Między Cisą a Dunajem

(Korespondencja własna z Węgier)

Nie doszukujmy się zbytnio prawdy — chodzi przecież o typowo węgierską ciekawostkę. Równie ciekawy jest fakt, iż niemal każda węgierska rodzina posiada kogoś w Budapeszcie. W sumie zebrało się tych powinowatych i krewnych blisko 2 miliony, co stanowi 1/5 ogółu ludności całego kraju. Pozabudapeszteńscy obywatele zagadnięci o te sprawy zauważają z przekąsem, że jeśli rozwój stolicy będzie nadal postępował tak szybko, to za lat 20—30 zabraknie Węgrów na prowincji.

Sytuacja naprawdę wyjątkowa, gdy weźmie się dodatkowo pod uwagę, że w 2-milionowym Budapeszcie koncentruje się 52 proc. węgierskiego przemysłu, blisko 50 proc. ogółu klasy robotniczej, gros środków transportu, 30 proc. obrotu całego handlu detalicznego republiki, kilkadziesiąt procent udziałów w eksporcie itd., itp.

Tęgie głowy muszą mieć ojcowie miasta, by z tego konglomeratu problemów (pośrednio lub bezpośrednio dotyczących naddunajskiej metropolii), wybierać te najżywotniejsze, a i przynoszące w wyniku realizacji niejaki profit.

Dach nad głową — bolączka chyba ogólnoeuropejska — zapewnia mieszkańcom szeroko prowadzone budownictwo, które skupia się w kilkunastu osiedlach wieńcem otaczających stare śródmieście. Ubiegłe 3 pięciolatki przyniosły w sumie około 115 tys. mieszkań, czyli niemal 20 proc. aktualnego stanu posiadania miasta w tej dziedzinie.

Dużo prostsza jest sprawa turystów. Półtoramilionowa rzesza, odwiedzająca w sezonie stolicę Węgier, to dewizowy kąsek, z którego ojcowie miasta nie zamierzają rezygnować. „Frontem do gości" — w imię tego hasła rozbudowuje się więc budapeszteński handel i usługi. Przede wszystkim hotele — kilkunastokondygnacyjnymi akcentami wystrzelą ponad przeciętną wysokość śródmieścia. „Budapeszt", „Szabadsag" i szereg dalszych kolosów otworzy wkrótce swe podwoje dla turystów. W ciągu najbliższych 5 lat odda się tu do użytku ponad 5 tys. nowych miejsc hotelowych. Jednocześnie przewiduje się otwarcie kilkudziesięciu nowych lokali gastronomicznych. Rzecz o tyle zaskakująca, że już w tej chwili samych tylko restauracji posiada Budapeszt... 1800. Zamierzenia swe gospodarze motywują zarówno małą w stosunku do całego kraju liczbą lokali na tysiąc mieszkańców (w Budapeszcie 1 restauracja przypada na 1.100 obywateli przy przeciętnej krajowej: 1 restauracja na 700 mieszkańców), faktem, że coraz więcej ludzi stołuje się poza domem, jak i potrzebami wywołanymi wzmożonym napływem turystów.

A swoją drogą miło usiąść w budapeszteńskiej kawiarence pod troskliwą opieką kelnerów i patrzeć jak w takt cygańskiej orkiestry kilka par kołysze się na parkiecie. Jest przytulnie, swojsko i spokojnie. Otóż to — spokój! Mimo szalonego tempa (kierowcy jeżdżą po szatańsku), powodzi pojazdów, fali pieszych, płynących ulicami stolicy Węgier, przybysza ogarnia mimo woli uczucie bezpieczeństwa i spokoju. Nie warto gonić autobusu, bo w 2 minuty za nim przybywa następny, nie potrzeba uciekać ze skrzyżowania, bo wiadomo, że kierowcy z żelazną dyscypliną przestrzegają przepisów ruchu (w ciągu 14 dni mego pobytu w Budapeszcie nie zdarzył się ani jeden wypadek).

To właśnie te mniej i bardziej drobne sprawy (jakże denerwujące, a nie dostrzegane u nas) przyczyniają się do stabilizacji i opanowania Węgrów. Nasi przyjaciele posiedli bowiem niełatwą sztukę upraszczania życia, a przynajmniej jego niekomplikowania. Jest to widoczne zwłaszcza w Budepeszcie, na tle jego ważkich problemów i codziennych kłopotów.

J. STEFKO

Uchwała KERM

Fabryka papiernicza powstanie w Łodzi

Łódź otrzyma nowy zakład przemysłu maszynowego. Zgodnie z podjętą ostatnio uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, w mieście naszym zlokalizowana została fabryka maszyn papierniczych i urządzeń do produkcji celulozy; równocześnie KERM zatwierdził założenia jej budowy.

Zakład dostarczać będzie corocznie gospodarce 7,9 tys. ton maszyn papierniczych oraz 6,4 tys. ton maszyn i urządzeń celulozowych. Roczną wartość produkcji oblicza się na ponad 700 mln zł.

Budowa nowej fabryki rozpocznie się w 1966 r., a zakończy — w 1968 r. W latach 1971—72 fabryka ma osiągnąć pełną zdolność wytwórczą. Łączne nakłady inwestycyjne na nowy zakład określone zostały na nieco ponad 500 mln zł.

Posiedzenie KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 3 bm. rozpatrzył i zatwierdził plan obrotów detalicznych oraz dostaw towarów z produkcji i importu na rynek w II kwartale 1965 r. Rozpatrzono również bilans dochodów i wydatków pieniężnych ludności w tym kwartale.

Na wniosek ministra finansów ustalono plan kasowy i plan kredytowy na II kwartał br., a na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — plan rozdziału koksu na ten kwartał.

Plany te są ustalone na poszczególne kwartały w ramach Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1965.

Prezydent Pakistanu przebywa w Moskwie

W sobotę przybył do Moskwy z oficjalną wizytą na zaproszenie rządu ZSRR prezydent Pakistanu, Mohammed Ayub Khan. Po południu rozpoczęły się na Kremlu rozmowy Ayub Khana z Kosyginem.

Pozdrowienia E. Ochaba dla pracowników przemysłu lekkiego

W związku ze zbliżającym się Dniem Pracownika Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął w dniu, 3 bm. w Belwederze ministra przemysłu lekkiego, E. Stawińskiego i przewodniczącą Zarządu Głównego Związku I. Sroczyńską, którzy poinformowali o bieżących pracach, osiągnięciach, aktualnych problemach i dalszych planach rozwoju przemysłu lekkiego.

E. Ochab przekazał półmilionowej rzeszy pracowników przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego wśród których większość stanowią kobiety — wyrazy uznania za dotychczasowe osiągnięcia oraz, z okazji święta, serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w pracy dla kraju.

Okręgowe konferencje przedwyborcze PZPR

W sobotę odbyły się kolejne przedwyborcze okręgowe konferencje PZPR, na których wybrano kandydatów na posłów do Sejmu.

Uczestnicy konferencji we Wrocławiu wysunęli m. in. kandydaturę uczestniczącego w obradach członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra A. Rapackiego.

W 56 okręgu wyborczym w Opolu kandydatem na posła z ramienia PZPR wybrano m. in. sekretarza KC B. Jaszczuka.

Kandydatem na posła z okręgu legnickiego został m. in. wicepremier J. Tokarski.

ZE ŚWIATA

■ Rząd NRD wystosował do rządów trzech mocarstw zachodnich za pośrednictwem CSRS jednobrzmiące noty protestacyjne przeciwko planowanej na dzień 7 kwietnia sesji Bundestagu w Berlinie zachodnim.

■ Prezydent Jugosławii, J. Broz Tito wraz z małżonką złoży w dniach od 15 do 20 kwietnia br. wizytę w Algierii.

■ Turcja zamierza przedłożyć sprawę Cypru do rozpatrzenia paktowi atlantyckiemu.

■ Protokół regulujący w ramach międzybankowego porozumienia z 1958 r. wymianę towarową na rok 1965 między Czechosłowacją i Hiszpanią podpisany został 2 kwietnia br. w Pradze.

■ Premier Sudanu, El-Chalifa zakomunikował, iż w wyniku konsultacji przeprowadzonych przez rząd z Radą Najwyższą i przywódcami partii politycznych postanowiono przedłużyć okres pełnomocnictw obecnego gabinetu do 7 czerwca br.

■ W sobotę po południu przybył do Birmy z Karaczi w drodze powrotnej do kraju premier ChRL, Czou En-lai.

■ W sobotę po południu oddziały Chińskiej Armii Ludowej zestrzeliły nad środkowo-wschodnią częścią Chin amerykański samolot zwiadowczy bez pilota, lecący na dużej wysokości.

Zobowiązania pracowników »Kary«

Apel do załóg zakładów województwa

W sobotę w Hucie Szkła Okiennego „Kara" w Piotrkowie Tryb. odbyła się konferencja samorządu robotniczego poświęcona ocenie realizacji zadań produkcyjnych za okres I kwartału br. i zamierzeń wynikających z uchwał III Plenum KC PZPR. W konferencji udział wzięli m. in.: przew. Centr. Komisji Rewizyjnej KC PZPR — A. Doliński; min. budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — M. Olewiński; z-ca przew. Centr. Komisji Kontroli Partyjnej — R. Gajzler; członek Egzekutywy KW PZPR, I sekr. KM i KP PZPR w Piotrkowie — M. Augustyniak; kier. Wydziału Ekon. KW PZPR w Łodzi — F. Kociemski.

Referat sprawozdawczy, który wygłosił dyr. huty — L. Mejer przedstawił najważniejsze trudności i osiągnięcia zakładu.

Dopiero od 1962 r. rozpoczął się okres systematycznego wykonywania i przekraczania zadań produkcyjnych. W ub. r. huta zrealizowała ilościowy plan produkcji w 100,1 proc., plan eksportu (ilościowy) w 130 proc., a ponadplanowy zysk wyniósł 5,5 mln zł.

Na osiągnięcia te w znacznym stopniu złożyły się zobowiązania podjęte przez załogę na cześć IV Zjazdu partii i 20-lecia PRL. Ich realizacja pozwoliła nawet wyrównać niedobory lat ubiegłych.

Podczas sobotniej konferencji podjęto też uchwałę, w której załoga „Kary" dla uczczenia Święta 1 Maja i w związku z kampanią wyborczą zobowiązała się do 30 czerwca wyprodukować dodatkowe 150 tys. m kw. szkła okiennego oraz 200 tys. m kw. szkła na eksport. Wartość tych zobowiązań oblicza się na ponad 8,2 mln zł. Zobowiązania dotyczą także wprowadzenia nowych elementów do procesu technologicznego, oszczędności surowców i materiałów, poprawy warunków pracy oraz czynów społecznych na rzecz miasta.

Jednocześnie załoga „Kary" wezwała do podejmowania podobnych zobowiązań załogi innych zakładów naszego województwa i załogi zakładów przemysłu szklarskiego w kraju.

(aw)

20 rocznica wyzwolenia Węgier

Depesze z Polski

Z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Węgier, Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz wystosowali na ręce Janosa Kadara i Istvana Dobi depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i braterskimi życzeniami pomyślności i dalszego rozkwitu Węgierskiej Republiki Ludowej.

* * *

Z okazji przypadającej 4 bm. 20 rocznicy wyzwolenia Węgier, ambasador tego kraju w Polsce — Ferenc Martin wydał w sobotę 3 bm. przyjęcie w salach ambasady.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z E. Ochabem.

Sesja Rady Handlu i Rozwoju

Na rozpoczynającą się 5 kwietnia w Nowym Jorku I sesję Rady Handlu i Rozwoju odleciała, pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego Fr. Modrzewskiego delegacja polska.

Rada Handlu i Rozwoju została powołana do życia w styczniu 1965 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Na porządku dziennym I sesji Rady znajdują się sprawy związane z realizacją uchwały Światowej Konferencji dla spraw Handlu i Rozwoju, która obradowała wiosną 1964 roku w Genewie.

„Nysa" izotermiczna

Liczną rodzinę pojazdów „Nysa" wzbogacił nowy bardzo atrakcyjny typ, mianowicie „Nysa" tzw. izotermiczna.

Mieści ona w swym wnętrzu 800 kg żywności. Mały pojemnik z suchym lodem umożliwia uzyskiwanie przy temperaturze zewnętrznej plus 30 stopni, temperatury wnętrza minus 10 st. C.

„Nysy" tego typu oddadzą nieocenione usługi naszemu handlowi przy rozwożeniu wyrobów garmażeryjnych i łatwo psującej się żywności.

Pierwsze włókno z „Anilany"

W sobotę, 3 bm. w Łódzkiej „Anilanie" uzyskano pierwsze włókno. Tym samym zakończony został okres rozruchu fabryki i rozpoczęła się produkcja nowego, cennego syntetycznego surowca dla potrzeb naszego włókiennictwa.

Jak zapewniają wytwórcy jeszcze w bieżącym kwartale przemysł tekstylny otrzyma 500 ton anilany. Na razie włókno jest produkowane w oparciu o importowany akrylonitryl: począwszy od IV kwartału br. surowca tego dostarczać będą zakłady chemiczne w Tarnowie.

Budowa i uruchomienie tego potężnego obiektu trwały zaledwie 36 miesięcy.

Wicepremier Lesieczko opuścił Polskę

W sobotę opuściła Warszawę radziecka delegacja gospodarcza, na czele z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — M. Lesieczko, która uczestniczyła w obradach II posiedzenia Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Samoloty amerykańskie bombardują Wietnam płn.

Obrona lotnicza DRW

USA dokonały w sobotę trzech nalotów na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Podczas dwóch pierwszych ataków pirackie samoloty startowały z lotniskowców VII floty amerykańskiej i bombardowały most Song Ma na rzece Nam Ma w odległości około 100 km na południe od Hanoi.

W pierwszym rajdzie wzięło udział 50 samolotów. Po południu nad to samo miejsce nadleciało 35 bombowców amerykańskich eskortowanych przez 20 myśliwców. Bombowce USA zrzuciły bomby o wadze od 250 do 500 kg. Łącznie — jak podaje Associated Press — zrzuciły 60 ton bomb. Przytoczone liczby samolotów podaje Agencja France Presse. Według Associated Press w wyżej wymienionych nalotach wzięło udział po 30 samolotów amerykańskich.

Trzeci atak lotnictwa amerykańskiego, z udziałem kilkudziesięciu samolotów, przeprowadzony został na okolice południowowietnamskiego miasta Thanh Hoa, leżącego na północ od 20 równoleżnika. Agencja France Presse zauważa, że to ostatnie bombardowanie było najdalej wysuniętym na północ atakiem amerykańskim. Poprzednio pirackie samoloty amerykańskie zapuściły się nad wyspę DRW, Bach Long, położoną nieco na południe od 20 równoleżnika.

Samoloty USA zostały zaatakowane przez jednostki lotnicze DRW.

Według niepełnych danych, oddziały obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 12 samolotów amerykańskich.

Narada w Białym Domu

W Białym Domu odbyło się w piątek wieczorem kolejne posiedzenie członków tzw. Krajowej Rady Bezpieczeństwa poświęcone sytuacji w południowym Wietnamie. W naradzie, obok prezydenta Johnsona i ambasadora w Sajgonie gen. Taylora wzięli udział sekretarz stanu Rusk, sekretarz obrony McNamara, jego zastępca Vance, szef CIA, McCone oraz przewodniczący kolegium szefów sztabów gen. Wheeler. Sprawozdanie na temat sytuacji w południowym Wietnamie złożył gen. Taylor.

Po zakończeniu narady prezydent Johnson oświadczył dziennikarzom, iż zadowolony jest ze sprawozdania ambasadora w Sajgonie. Johnson podkreślił, że na posiedzeniu dyskutowano na temat problemów wietnamskich, a m. in. na temat pomocy dla reżimu sajgońskiego.

* * *

Odpowiadając na pytania korespondentów Taylor przyznał, że obecnie planuje się zwiększenie sił wojskowych, paramilitarnych i policyjnych w południowym Wietnamie.

* * *

Rusk udzielił wywiadu korespondentowi brytyjskiej radiostacji BBC. Rusk przyznał, że lotnicy amerykańscy dokonujący pirackich nalotów na DRW mają prawo bombardować dowolnie wybrane cele.

Rusk usiłował usprawiedliwić zastosowanie środków trujących w walce z partyzantami i bezbronną ludnością cywilną. Sugerował on, że są to „gazy typu policyjnego".

* * *

Premier Kanady Lester Pearson, który bawi w Stanach Zjednoczonych z okazji przyznania mu nagrody pokoju ufundowanej przez jedną z organizacji w Filadelfii, przybył w sobotę do Camp David na zaproszenie prezydenta Johnsona. Tematem rozmów obu mężów stanu ma być przede wszystkim sprawa Wietnamu.

Tegoroczne „maski"

Czwarty z kolei plebiscyt „Expressu Wieczornego" — Złota maska dla najpopularniejszej aktorki i aktora TV — został rozstrzygnięty.

Najpopularniejszymi aktorami TV 1964 roku i zdobywcami złotych masek zostali: Elżbieta Czyżewska 93.326 głosów i Bohdan Łazuka — 96.207.

Srebrne maski otrzymali: Barbara Rylska, Barbara Krafftówna, Alina Janowska, Zofia Mrozowska, Gustaw Holoubek, Andrzej Łapicki, Wiéńczysław Gliński i Mieczysław Wojnicki.

Przepustki w Berlinie

798.177 przepustek otrzymali mieszkańcy zachodniego Berlina, którzy na Wielkanoc i Zielone Świątki składać będą wizyty swoim krewnym w stolicy NRD.

Cybernetyczne myślenie — ma przyszłość

Taki wniosek można by wysnuć z wczorajszej sesji naukowej poświęconej zagadnieniom cybernetyki, a zorganizowanej przez Łódzki Oddział Polskiego Stowarzyszenia Przyrodników im. Kopernika.

Cybernetyka, mówiąc najogólniej, jest to nauka o sterowaniu, przy czym sterowanie rozumie się jako proces pożądany dla organizatora. Zarówno maszyny jak i wszelkie istoty żyjące traktuje ona identycznie — jako układy w pewnym stopniu samorządzące się. Zasady cybernetyki nie są łatwe do zrozumienia bez znajomości wyższej matematyki, neurologii oraz techniki telekomunikacyjnej. Mimo to prof. dr M. Mazur z Inst. Eelektrotechniki w Warszawie, potrafił przedstawić w sposób zrozumiały nawet dla laika cybernetyczną teorię myślenia, której jest autorem. Pasjonujący dla cybernetyków projekt aksjomatycznej definicji układu cybernetycznego przedstawił doc. dr J. Jaroń, kierownik Zakładu Cybernetyki UŁ. Pojęcie „układ" jest podstawowe w cybernetyce, a fakt, iż doc. Jaroń spróbował je zdefiniować może mieć duże reperkusje poznawcze. O metodologicznym znaczeniu cybernetyki mówił doc. dr St. Amsterdamski, również z UŁ.

(id)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie okresami duże. Temperatura od 1 st do plus 12 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Przyjaźń Współpraca Pomoc wzajemna

(A) Dokończenie ze str. 1

Związkiem Radzieckim — wybraliśmy jedynie słuszną politykę.

Układ polsko-radziecki stał się fundamentem rozwijających się w ciągu 20 lat przyjaznych stosunków między naszymi krajami we wszystkich dziedzinach. Szeroka, rosnąca z roku na rok zarówno ilościowo jak też przybierająca coraz nowe, wyższe formy, współpraca ekonomiczna ze Związkiem Radzieckim — naszym największym partnerem handlowym (ponad 30 proc. ogólnych obrotów), współdziałanie w ramach RWPG — były i są jedną z najważniejszych dźwigni rozwoju naszej gospodarki narodowej. Układ umocnił pozycję Polski na arenie międzynarodowej; odegrał zarazem poważną rolę w dziele zabezpieczenia pokoju w Europie.

Zbieżność ideologiczna między KPZR i PZPR pokrywająca się ze wspólnotą naszych interesów państwowych, umacnia jeszcze bardziej jedność między naszymi partiami i krajami. Jest to jedność oparta o wzajemne poszanowanie suwerenności i niezależności, jedność, która pozwala nam korzystać z doświadczeń i dorobku Związku Radzieckiego a zarazem pozwala rozwijać wszechstronnie własne możliwości, własną inicjatywę, pozwala nam umacniać swą pozycję wśród krajów socjalistycznych i na świecie. Wspólnie ze Związkiem Radzieckim walczymy o umocnienie i jedność całego obozu socjalistycznego.

Dziś — tak jak i przed 20 laty — choć w innych warunkach rozwojowych obu naszych krajów, w innym układzie sił na świecie — ścisły sojusz polsko-radziecki, stanowiąc niezwykle ważny czynnik bezpieczeństwa i rozwoju naszej ojczyzny, leży w najbardziej żywotnych interesach Polski. Nasz sojusz stanowi ważne ogniwo obozu socjalistycznego i Układu Warszawskiego, który stwarza zaporę nie do pokonania dla agresywnych dążeń bońskich odwetowców. Nasz sojusz, wzmacniając równocześnie bezpieczeństwo i pozycję międzynarodową ZSRR, odpowiada żywotnym interesom narodów radzieckich. Niezbędny jest więc zarówno Polsce jak Związkowi Radzieckiemu.

I dlatego oba państwa już w ubiegłym roku, wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia ważności układu z 1945 r., postanowiły zawrzeć nowy układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, uwzględniający rozwój naszych państw i doświadczenia minionych 20 lat.

Chwila podpisania odnowionego układu jest bliska. Jutro serdecznie i gorąco powita Warszawa, a z nią cała Polska, przybywającą z oficjalną wizytą partyjno-rządową delegację ZSRR z I sekretarzem KC KPZR — Leonidem Breżniewem i premierem Aleksiejem Kosyginem. Hasłem kilkudniowego pobytu na naszej ziemi czołowych przedstawicieli bratniego Kraju Rad — będzie: przyjaźń — współpraca — wzajemna pomoc.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Wyniki paryskiej wizyty Wilsona

Analiza komunikatu ogłoszonego w Paryżu po rozmowach premiera Wilsona z prezydentem de Gaulle'em nasuwa następujące wnioski:

— w najważniejszej sprawie zatruwającej atmosferę między narodową, a mianowicie w sprawie Wietnamu stanowiska Londynu i Paryża są diametralnie różne;

— w sprawie stosunku do USA, Paryż nie zmienił ani o jotę swojej pozycji;

— Paryż zachęca Anglię do pewnego uniezależnienia się od USA i w związku z tym ogłasza poparcie dla funta szterlinga (jak wiadomo, waluta brytyjska jest ściśle powiązana z dolarem a obecne rozmowy zmierzają do rozluźnienia tego związku);

— obie strony złożyły deklarację stwierdzającą konieczność stałego polepszania stosunków z ZSRR i krajami Europy wschodniej;

— w sprawie niemieckiej ograniczono się do powtórzenia zdawkowej formuły „o zjednoczeniu Niemiec";

— podjęto szereg konkretnych decyzji na odcinku współpracy technicznej między Anglią i Francją, co doprowadzi do zwiększenia siły konkurencyjnej niektórych działów przemysłu zachodnioeuropejskiego wobec Stanów Zjednoczonych.

Pomyślny kwartał w budownictwie

Ponad 58 tys. izb mieszkalnych oddanych do użytku w miastach i osiedlach (przeszło 19 proc. planu rocznego) — oto wyniki, uzyskane w I kwartale br. przez przedsiębiorstwa Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Po raz pierwszy resort ten uzyskał tak wysoki stopień zaawansowania zadań rocznych w ciągu 3 pierwszych miesięcy.

20-lecie odzyskania Ziem Zachodnich

Uroczystości we Francji

3 bm. w 20-lecie powrotu Ziem Zachodnich do ojczyzny rozpoczął się w Paryżu XIII Krajowy Zjazd Francuskiego Stowarzyszenia Odra — Nysa, w którym obok zaproszonych gości bierze udział około 300 działaczy terenowych z 20 departamentów kraju — rodowitych Francuzów i obywateli francuskich pochodzenia polskiego.

Polsko-belgijskie rozmowy gospodarcze

W dniu 2 bm. I zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów, Kazimierz Olszewski przyjął przebywającą w Polsce belgijską delegację gospodarczą pod przewodnictwem prezesa Belgijsko-Luksembursko-Polskiej Izby Handlowej — A. Bekena.

W toku rozmowy, dotyczącej możliwości rozszerzenia stosunków gospodarczych między Polską a Belgią, dokonano wymiany poglądów na temat realizacji podpisanej 17 lutego br. w Brukseli umowy o współpracy ekonomicznej, przemysłowej i technicznej między Polską a Unią Belgijsko-Luksemburską.

Rozmowa przebiegała w atmosferze wzajemnego zrozumienia i życzliwości.

4 miesiące pod ziemią

2 kwietnia radosny dla Antoina Sennisa — francuskiego speleologa, telefon przerwał ciszę jaskini, w której przebywa on już ponad cztery miesiące. Sennisa powiadomiono, że skończy się okres próby i że w najbliższy poniedziałek ma wyjść na powierzchnię. 35-letni speleolog postanowił samotnie przebywać pod ziemią przez 4 miesiące, aby zbadać wpływ tak długiej izolacji na psychikę i organizm ludzki.

Życie i ankieta personalna

Jacy jesteśmy po dwudziestu latach?

W 1939 r. inteligencja jako warstwa społeczna liczyła około 700 tys. pracowników umysłowych — wraz z rodzinami stanowiło to 6 proc. ludności kraju. W tej liczbie mieściło się około 10.000 przedstawicieli inteligencji twórczej, 50.000 wykonywało wolne zawody, pracownicy biurowi niższych stopni liczyli zaś około 350.000...

Stan sprzed wojny, jako punkt wyjściowy, przyjęli socjolodzy na ogólnokrajowym zjeździe, mimo że tematyka skupiała się wokół przemian społecznych naszego 20-lecia. Ale w owych dniach, kiedy upojeni wolnością, stanęliśmy wobec konieczności budowy nowych form życia społecznego, brak było jakichkolwiek danych dla porównań. Na inteligencji polskiej skupiły się najsroższe represje okupanta, żaden z socjologów nie podejmie się obliczyć poniesionych strat, ucierpiała bowiem nie tylko bezpośrednio, ale i wskutek niszczenia jej warsztatów pracy: muzeów, bibliotek, instytutów, wyższych uczelni, teatrów, a także zahamowania dopływu młodych kadr.

Po prowizorycznym przeliczeniu okazało się, że w chwili zakończenia wojny na ziemiach polskich znalazło się około 120 tys. osób z przedwojennym wyższym i średnim wykształceniem, nie licząc pracowników biurowych — nieraz legitymujących się nie wykształceniem, ale praktyką. W tamtych pierwszych latach nową inteligencję ludową tworzono pośpiesznie, jak wymagało tempo odbudowy: na stanowiska „umysłowe" i kierownicze szli w drodze awansu wykwalifikowani, doświadczeni pracownicy fizyczni, kursy wstępne ułatwiały dostęp do wyższych uczelni samoukom, uczelnie skracały okres studiów. Przebudowany system szkolny zapewniał odpowiedni dopływ młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W ciągu następnych lat, inteligencja polska, uczestnicząca w odbudowie i rozbudowie kraju, przechodziła ogromne przemiany. Szybko wzrastała liczebnie (do 1960 r. trzykrotnie w stosunku do 1939 r.) co zresztą odpowiada tendencjom rozwojowym wszystkich krajów uprzemysłowionych. U nas szczególnie szybko rosły szeregi inteligencji twórczej którą szacuje się dziś na około 60 tysięcy. Trzonem kadry z wyższym wykształceniem są absolwenci szkół wyższych z lat 1945—1964. Ponad 34 proc. tej inteligencji ma wykształcenie techniczne.

Zmienił się skład społeczny inteligencji — ponad połowa wywodzi się ze środowisk robotniczych i chłopskich. Nastąpiły poważne zmiany w przestrzennym rozmieszczeniu inteligencji przez utworzenie szkół wyższych w miastach, które ich nigdy nie miały oraz licznych „powiatowych politechnik" czyli punktów stacjonarnych uczelni technicznych i wielkich instytutów badawczych. Na tej bazie powstały regionalne środowiska naukowe i techniczne w rejonach uważanych dotychczas za mało aktywne i zacofane. W Koninie — dziś, jutro w Bełchatowie czy w innych miastach „deskami zabitych" przodującą rolę zaczyna odgrywać nowa inteligencja techniczna.

Przy tej okazji socjolodzy zauważyli, że życie szybciej wprowadza zmiany niż nadążą podsumowywać wyniki badań. Oto studenci, piszący w ankietach „pochodzenie robotnicze", których ojcowie w międzyczasie pokończyli szkoły techniczne. Jakie pochodzenie należy przypisać ich dzieciom — robotnicze? Inteligencja pracująca? Co zrobić z robotniczymi środowiskami w pewnych fabrykach, gdzie nieomal cała załoga — tak jak to się stało w ELWRO — w czasie pracy przeszła szkolenie w technikum?

Do podstawowych kategorii zawodowych zalicza się dziś ekspertów, czyli ludzi stosujących wiedzę naukową do rozwiązywania praktycznych zadań. Nową kategorię inteligencji stanowią kadry kierownicze planowania, pracownicy związków zawodowych, organizacji społecznych i politycznych. A pracownicy administracyjni, którzy pracę zawodową łączą z zajęciami we własnych gospodarstwach rolnych?

— Jako całość, inteligencja polska przestała być warstwą spójną wewnętrznie — dowodzi w opracowaniu, poświęconym przemianom 20-lecia, znany socjolog prof. dr Jan Szczepański. Jej rozrost liczbowy, znaczenie poszczególnych zawodów, nacisk na zdobywanie kwalifikacji, zaangażowanie w procesy uprzemysłowienia — wszystko to sprawia, że inteligencja polska staje się zespołem zawodów, przy czym zmieniają się kryteria społecznych ocen wykonywanej pracy, czynności poprzez które uczestniczy się w tworzeniu wartości narodowych...

W społeczeństwie naszym zaznacza się obecnie wyraźny zwrot w kierunku zawodów zindustrializowanych — wnioskują socjolodzy. Czy jednak na podstawie zebranych danych, socjolog może już wyprowadzić własna teorię społeczeństwa? Chyba nie — społeczeństwo to dopiero się tworzy — sprawa wymaga więc jeszcze wielu wnikliwych badań.

(W. K.)

Druga młodość miasta

(Dokończenie ze str. 1)

stępnie podziwiać będziesz nowe bloki w Osiedlu Grunwaldzkim, Pomorzany czy też w Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. (Ogółem w latach 1950—64 oddano do użytku po nad 41 tys. izb mieszkalnych). W dalszej przechadzce po mieście na chwilę zatrzymasz się przed wspaniałym blokiem jako żywo przypominającym budynek mieszkalny, w którym mieszczą się nowoczesne Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra".

W ostatnich latach oddano tu do użytku cały szereg nowych obiektów przemysłowych, jak np. Fabrykę Motocykli „Junak", Fabrykę Maszyn Budowlanych, Fabrykę Mierników Elektrycznych, Elektrownię „Pomorzany"...

Szczecin, to miasto zieleni, która zajmuje ok. połowy jego powierzchni. Rośnie tu ok. 600 gatunków drzew i krzewów.

Dziś nie znajdziesz w Szczecinie ani śladu gruzów, dziś można tu mówić już nie o odbudowie, lecz rozbudowie nowego, coraz to piękniejszego miasta.

* * *

Kiedy wyjeżdżałem, był już późny wieczór. W porcie i stoczni zapalały się światła. Zawijały ostatnie statki. Skończył się jeszcze jeden dzień w pięknym polskim mieście, które przeżywa drugą swą młodość.

JERZY KRASKOWSKI

Mieczysław Michał Szargan

Wiosna Kochanie!

KINDZE

Widzisz kochanie już w ziołach posnęły ptaki
Widzisz kochanie już w drzewach księżyca jasne blachy

Słyszysz najdroższa jak woda zamyka powieki
Słyszysz najdroższa jak kaszlą spracowane soki

Widzisz kochanie już w żalu zapalają się lampy mleczy
Widzisz kochanie już powrozem ciemność światłu przeczy

Słyszysz najdroższa jak w pościeli całują się oddechy
Słyszysz najdroższa jak palce łamią suche włosy

Widzisz kochanie już w ostrych gwiazdach są nasze głowy
Widzisz kochanie już idę z rękami pełnymi głodu

Słyszysz najdroższa już w ziołach pobudziły się ptaki
Widzisz kochanie jak spadają księżyca zielone blachy

Ideały francuskiej młodzieży

Państwowy Instytut Pedagogiczny we Francji przeprowadził ankietę wśród uczniów różnego typu szkół na temat ulubionych postaci. Wbrew przypuszczeniom, osobami, które młodzież darzy największym szacunkiem i sympatią są: Napoleon, Pasteur, Wiktor Hugo, de Gaulle, Albert Schweitzer, Saint-Exupery, Mozart, Van Gogh, Joanna D'Arc, Jean Marais i John Kennedy.

Ankieta została przeprowadzona w szkołach trzech typów, reprezentujących trzy różne środowiska socjalne rejonu paryskiego. Badania objęły szkoły licealne, średnie szkoły handlowe i technika zawodowe oraz zakład wychowawczy dla młodzieży trudnej.

Odpowiedzi z tych różnych środowisk znacznie się różnią między sobą. Wychowankowie zakładu specjalnego wymieniają osiem gwiazd filmowych i estradowych wśród pierwszych dziesięciu osób. Na czele listy uczniów liceów znajdują się natomiast nazwiska wybitnych przedstawicieli literatury i sztuki. Górują one również w szkołach zawodowych, jeśli się wyłączy gwiazdy filmu, estrady i sportu. W dziedzinie sztuki — muzycy uzyskali więcej głosów niż malarze, rzeźbiarze i architekci. Z muzyków klasycznych najwięcej głosów uzyskali — Beethoven, Chopin, Mozart i Liszt.

Autorzy ankiety stwierdzają przy tym, że wpływ środków masowego rozpowszechniania wydaje się odwrotnie proporcjonalny do poziomu intelektualnego uczniów. Jest znacznie słabszy wśród uczniów licealnych, wzrasta natomiast w środowisku młodzieży mniej rozwiniętej.

List do Panoramy

PANIE REDAKTORZE!

Bardzo dobrze się stało, że „Dziennik Łódzki" umieścił w numerze z ub. niedzieli wspomnienie o ostatnim spotkaniu Marii Rodziewiczówny w łódzkim obozie wysiedleńców. Był to wówczas niepozorny, a jednak wielki i decydujący moment.

Bywają czasem w życiu społeczeństwa ciemne chwile, kiedy wydaje się, że może rządzić tylko zwątpienie i rozpacz. Wtedy budzi się więź społeczeństwa i ona to oświeca dalszą drogę.

Taką właśnie rolę odegrała w obozie wysiedleńców przy ul. Łąkowej obecność Marii Rodziewiczówny.

Wyrzucono nas gwałtem z gniazd w styczniową noc i stłoczono w bydlęcych warunkach pustych murów fabrycznych. Wydawało się, że nie pozostało nam nic prócz obrony własnego życia. A jednak...

Wiadomość o obecności zacnej staruszki w obozie obudziła w nas chęć zespołowego działania. Zorganizowano izbę chorych i ambulatorium — z niczego. Otworzono stamtąd drogę do wolności dla starych i schorowanych. I tą właśnie drogą wyszła na wolność Maria Rodziewiczówna.

ZYGMUNT SALSKI

P. S. Do niedzielnego wspomnienia wkradł się błąd, bo lekarzem, który zajmował się pisarką nie był dr Kaucz, a dr Stanisław Kolczak.

Borys Pasternak o Chopinie

Tygodnik radziecki „Litieraturnaja Rossija" opublikował artykuł Borysa Pasternaka o Chopinie. Artykuł ten ukazał się w nr 15/16 czasopisma „Leningrad" w roku 1945. Następnie autor pracę swą całkowicie przerobił. Nowa wersja ukazuje się po raz pierwszy. Kilka wariantów rękopisu, liczne przeróbki — świadczą o dużym zainteresowaniu Borysa Pasternaka twórczością Chopina.

BEZDOMNE PIOSENKI

TURYSTYKA ZAGRANICZNA nie jest naszą najmocniejszą stroną. Jeden jedyny, nowoczesny hotel warszawski, stanowiący w gruncie rzeczy przedłużenie i dobudówkę starego hotelu „Polonia", wykończany jest w tempie niesłychanie ślamazarnym. Są w Polsce miasta wojewódzkie, gdzie do tej pory na dobrą sprawę nie ma ani jednego przyzwoitego hotelu. Zaliczyć do tych miast można Rzeszów, zaliczyć można Lublin, a nawet Kraków, Katowice, Zieloną Górę. Wzniesione przed kilkoma laty budynki hotelowe w Białymstoku, Olsztynie, czy Gdańsku dawno już okazały się niewystarczające. W tej sytuacji dosyć humorystycznie wyglądają buńczuczne plany i zapewnienia wzrostu turystyki zagranicznej w nadchodzącym, letnim sezonie. Z czym bowiem do gościa?

Atrakcją wielu zagranicznych kuracyjnych czy wypoczynkowych miejscowości są różnego rodzaju międzynarodowe imprezy i festiwale. Gospodarze tych miejscowości wręcz biją się o honor organizacji takich imprez, o honor goszczenia wielu zagranicznych gości w dobrze zrozumianym, własnym interesie. Przecież nie te wszystkie kurorty są dla imprez, ale imprezy dla kurortów żyłą złota. Tak jest właśnie w Cannes, w San Remo, w Karlovych Varach i w Warnie. Tak jest w Agrigento, w Oberhausen i w Wenecji. Tylko tak nie jest u nas.

OD KILKUNASTU LAT coroczny festiwal chopinowski w Dusznikach jest węzłem gordyjskim dla lokalnych władz kwaterunkowych. Gdzie pomieścić gości? Gdzie ich ulokować? Jeden jedyny, maleńki hotel na rynku miasteczka remontowany był w nieskończoność i daleko mu do zaspokojenia wszelkich potrzeb. Gości lokuje się więc, gdzie się da: po domach wczasowych, na tzw. „waleta" itd. To wszystko dobre i miłe jest dla młodzi harcerskiej, ale wątpliwe, czy stanie się dodatkową atrakcją dla zagranicznych turystów, na których podobno ciągle się w Dusznikach czeka w błogim przeświadczeniu, że i tak z zagranicy pies z kulawą nogą tu nie przyjedzie.

Niezbyt różni się od Dusznik pod tym względem Kudowa. Z tym, że co prawda uruchomiono tu nowoczesny hotel, który nadaje się jednak raczej na miejsce noclegowe dla przejezdnych turystów, niż na miejsce zamieszkania dla ewentualnych zagranicznych wielbicieli talentu Stanisława Moniuszki.

Jednak sedno rzeczy — to Sopot.

W SOPOCIE OD KILKU ŁADNYCH LAT trwa nieustanna, wyczerpująca nerwy wojna między organizatorem dorocznych międzynarodowych festiwali piosenki „Pagartem", a dyrekcją miejscowego „Orbisu". Sopot jest renomowaną nie od dziś miejscowością wypoczynkową nad Bałtykiem. Odwiedzało go wielu zagranicznych gości przed wojną, odwiedza i dziś i zasadniczo na brak gości nie można się tu uskarżać. Ale festiwale piosenki powinny stać się dla Sopotu tym, czym stały się festiwale filmowe dla Cannes, czy Karlovych Varów: niebywałą atrakcją, ukoronowaniem sezonu, wielkimi dniami, kiedy oczy całego kraju, i nie tylko kraju, zwrócone są na ową miejscowość. Wydawać by się mogło, że leży jak najbardziej w interesie miejscowych władz hotelowych taką imprezę reklamować i ją hołubić. Przecież nawet w różnojęzycznych folderach mianuje się Sopot miastem międzynarodowej, poważnej imprezy piosenkarskiej. Foldery te można otrzymać w sopockim „Grand Hotelu".

Na festiwal sopocki nie przybywa kilka tysięcy zagranicznych gości. Chodzi w gruncie rzeczy o zakwaterowanie wykonawców i towarzyszących im osób: jest tych osób 120.

OKAZUJE SIĘ JEDNAK, że Grand Hotel w Sopocie z reguły odmawia tego kwaterunku, kierując zagranicznych gości na prywatne kwatery.

Aby na jubileuszowym V Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie uniknąć owych komplikacji — dokonano zamówienia jeszcze w październiku ub. roku.

Odpowiedź była lakoniczna i niezmienna: liczba awizowanych turystów zagranicznych na najbliższy sezon wynosi 100 proc. naszych możliwości i tym samym wyklucza możliwość zakwaterowania w proponowanym terminie gości V Festiwalu Piosenki.

Festiwal stoi więc na glinianych nogach. Z całego świata napływają zgłoszenia, coraz większy i szerszy jest rezonans sopockiej imprezy, tylko nie w Sopocie. Okrasa wczasowiska musi przybyć z własnymi namiotami i biwakować na plaży.

Apetyty mamy niezgorsze: statystycy podliczają w skrytości ducha, ilu to zagranicznych turystów przybędzie w tym sezonie do Polski. Pięknie: ale nikt przy tej okazji nie myśli o pokojach hotelowych, parkingach, garażach, wyżywieniu, ubikacjach. Stać na głowie — to bardzo niewygodna rzecz.

LESZEK GOLIŃSKI

PANORAMKA

Organik Wiesoleśny / od plat na słońcu, pogody i humoru Red. „Wesołnego /.

Artykuł wstępny

W kraju zaczynają się wiosenne porządki. Objęły między innymi naszą flotę. Stocznię remontową opuścił odmłodzony „Batory", w maju zaś sezon nawigacyjny rozpocznie „Mazowsze", również po remoncie i unowocześnieniu.

My oczywiście nie musimy myśleć o porządkowaniu naszej floty, której i tak nigdy nie możemy się doliczyć, albowiem nie ma człowieka, który miałby jej dosyć. Niemniej naturalny pęd do wiosennego porządkowania odżywa się i w nas. Widać to już po zwiększonych zakupach naftaliny i azotoxu, po sylwetkach gospodyń, które pojawiły się w oknach i myją szyby oraz po pierzynach wywieszonych na balkonach bez względu na porę dnia, okolice i okoliczności.

WIADOMOŚĆ Z KRAJU

Wprawdzie jeszcze nie sezon, ale niebawem zacznie się wiosenny wyż w urzędach stanu cywilnego. W związku z tym warto zapoznać się z danymi statystycznymi, dotyczącymi zjawisk towarzyszących temu wyżowi. Statystycy obliczyli, że w woj. kieleckim zda

rzają się jeszcze wiejskie wesela, podczas których uczestnicy wypijają 50 i więcej litrów wódki. Rekordy miejskie są tylko trochę mniejsze.

Niezależnie od „wypadków losowych" jakimi są wesela, statystyczny mieszkaniec tego województwa wydaje rocznie ok. 500 zł na wódkę. Zaś na warzywa i owoce — 26 zł. Preferuje się tam najwidoczniej płynny „owoc".

WIADOMOŚĆ Z ZAGRANICY

Osobny wc przygotowano na balu prasowym w zachodnim Berlinie dla prezydenta NRF Luebkego. A przygotowano dlatego, że po analogicznym balu w ubiegłym roku, urząd prezydencki w NRF otrzymał od petenta list, powołujący się na kontakty z prezydentem. Korespondent podkreślił, że miał zaszczyt i honor stać w toalecie obok Jego Ekscelencji Pana Prezydenta Federalnego.

KĄCIK NAUKOWY

Jak wiadomo wiedza rozrasta się, powstają nowe gałęzie nauki, a tymczasem czas przeznaczony przez człowieka na wykształcenie pozostaje nie zmieniony. Pewien amerykański profesor Glenn J. Doman znalazł wyjście z tej sytuacji. Proponuje on rozpoczynanie nauki w 18 miesiącu życia. Na podstawie dwuletnich doświadczeń doszedł on do wniosku, że półtoraroczny obywatel ma umysł najbardziej chłonny. Realizując tę teorię 3-letnia pociechę czytającą książkę z bajkami, będzie można z dumą demonstrować znajomym.

My poczekamy chyba aż uczniowie prof. Domana podrosną. Zobaczymy jaki będą wówczas mieli wzrok i chłonność intelektu.

KĄCIK RODZINNY

George Gloyne (Szkocja) przyniósł na rozprawę rozwodową 160 przedziurawionych dętek rowerowych. Był to dowód rzeczowy okrucieństwa jego żony, która w ciągu 10 lat małżeństwa, po każdej kłótni z zemsty przebijała mężowi jedną dętkę.

Nasi obywatele są większymi dżentelmenami. Pewien pijany i mocno poturbowany mężczyzna, zatrzymany przez milicję powiedział ogólnikowo, że uległ wypadko-

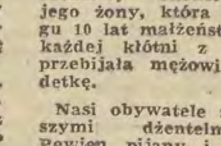

wi nie przyznając się, że poturbowała go żona.

WIADOMOŚĆ NIENOWA

Mieszkańcy nowego bloku w Korbach (NRF) musieli zrezygnować z kąpieli w swych łazienkach. Każde wejście do wanny wywoływało bowiem wstrząs elektryczny. Porażenia prądem następowały nawet wówczas, gdy odcinano dopływ elektryczności.

Wiadomość tę dedykujemy miejscowym malkontentom, którzy uważają, że tylko w naszym budownictwie zdarzają się podobne rzeczy.

SAVOIR VIVRE

Dziś kilka słów o pisaniu listów. Listy służą przeważnie do porozumiewania się na odległość. Czasem pisze się je jednak nawet wówczas, gdy trzeba załatwić jakąś przykrą sprawę. Np. gdy mamy kogoś przeprosić, a nie mamy na to ochoty, albo gdy musimy odmówić czyjejś prośbie. Jednak z wyjątkiem okresów przedświątecznych, kiedy to odrabiamy półroczne zaległości korespondencyjne, ludzi cechuje na ogół niechęć do pisania listów. Kobiety piszą chętniej niż mężczyźni, co często obraca się przeciwko nim. Albo wiem, jak mówi bardzo stare porzekadło

ZŁOTA MYŚL

NIC TAK NIE PLAMI KOBIETY JAK DŁUGOPIS.

Jeśli więc kobieta pisze, powinna pisać zwięźle, pamiętając o tym, że przechowywany przez kogoś list i przypomniany w odpowiednim momencie, może w przyszłości narazić ją na zarzuty nieprawdomówności lub niestałości uczuć.

KĄCIK KRYMINALNY

70-letni Leon Dulcac z Ardiege, na złość swoim spadkobiercom, podminował przed śmiercią swoją posiadłość. Materiały wybuchowe umieścił również w szafach i kufrach. Ofiarą tej złośliwości padło dwóch u-

rzędników, którzy przyszli sporządzić inwentaryzację rzeczy pozostawionych przez zmarłego. Skutkiem wybuchu zostali oni poranieni.

MODA

Dziś wyjątkowo moda dla panów. W Stanach Zjednoczonych zaobserwowano wzrost popularności bród. Aby modzie stało się zadość, pomysłowe firmy amerykańskie sprowadziły z Hong Kongu ponad 2 miliony sztucznych bród dla tych, którzy nie mogą liczyć na własny zarost. To się nazywa operatywność w handlu!

KĄCIK HUMORU

W Mexico City 200 policjantów skazanych zostało na 24 godziny aresztu za to, że w czasie pracy wykorzystywali służbowe radiostacje do opowiadania sobie kawałów.

POGODA

Ptaszki wracają z dalekich krajów, a pliszki przyleciały już w pierwszym dniu wiosny. Zwiastuje to podobno ciepłą wiosnę. Czekajmy więc cierpliwie.

MODA

Nowe tendencje mody wiosennej, o których pisałam poprzednio, jaskrawiej przejawiają się w kostiumach i garsonkach (noszonych bądź pod płaszcz, bądź samodzielnie) — niż w płaszczach. Obok sportowego, nonszalanckiego stylu lat trzydziestych, występuje tu nade wszystko powiewny, kobiecy styl fin de siecle'u. I tak — wiosenny kostium, to zarówno tweedowy żakiet — „amazonka" z prostą spódnicą, jak i krótki, dopasowany żakiecik z „ruchliwą", plisowaną od bioder lub rozkloszowaną „solejką".

Na tych dwu schematach opiera się moda kostiumowa; wariantów jest bardzo wiele. Zależnie od upodobania, wybieramy albo styl „chłopięcy" (duże klapy lub stójki, dwurzędowe zapięcia, długość żakietu poza biodra, prosta lub lekko rozszerzona klinami, spódnica stębnowana, dużo zapięć na eklery, tkaniny — luźne tweedy, diagonale, cienkie sukna) albo styl „kobiecy" (rozszerzone od bioder „solejki" lub zmarszczone w talii na przodzie spódnice, krótkie żakieciki, małe kołnierzyki, kokardy, powiewne szale; tkaniny lekkie — pepity, kratki itp.).

Zasadnicza zmiana w kobiecych ubiorach, w stosunku do sezonu ubiegłego, dotyczy przede wszystkim spódnicy (wystenuje ona obecnie w wielu wariantach plisowań, rozkloszowań, zawsze jednak dopasowana jest na biodrach, uwydatnia je i sprawia wrażenie „ruchliwości" i wiotkości), a także ściślejszego dopasowania żakietu do sylwetki, zwłaszcza z przodu, uwydatniającego biust i talię „na swoim miejscu". Najważniejsze typy kostiumików wiosennych obrazują rysunki.

Irena

Rozmowa

Dwaj mężczyźni spotykają się na głównej ulicy miasta.

— No i co?

— No i co?

— Wy skąd?

— A wy skąd?

— Ja ze swojego rejonu.

— A ja ze swojego rejonu.

— Dokąd?

— A wy dokąd?

— Na konferencję obwodową.

— Ja też na konferencję obwodową.

— Co przywieźliście?

— Wskaźniki.

— I ja wskaźniki.

— Jakie są u was?

— A u was jakie?

— 12 z hektara.

— I u mnie 12 z hektara.

— Uczciwie?

— A wy uczciwie?

— U mnie trzy.

— U mnie dwa.

Nazajutrz spotykają się znowu.

— Co słychać?

— A co u was słychać?

— Rugali.

— I mnie rugali.

— No i co dalej?

— A z wami co dalej?

— Zwolnili.

— I mnie zwolnili.

— Przenieśli.

— I mnie przenieśli.

— Dokąd?

— A was dokąd?

— Mnie do waszego rejonu.

— A mnie do waszego rejonu.

— Do widzenia. Do następnego zobaczenia.

Zamienili się teczkami i każdy poszedł w swoją stronę.

(„Krokodyl")

Jan Sztaudynger FRASZKI

BIURO PORAD

Sam sobie w życiu jakoś nie radzę
Więc „Biuro Porad" dla innych prowadzę.

RATUNKU!

Tyle umiała włożyć w pocałunek,
Żem wszystkich świętych błagał
o ratunek.

POTRZEBA KONTROLI

Po to się człowiek żeni,
By mieć kontrolę serca i kieszeni.

SPOSÓB

Wielu zdaje egzaminy
Za pomocą mądrej miny.

Kącik językowy

Wędrujące końcówki

Student prosi o rozstrzygnięcie sporu, jaki wynikł między nim a kolegami z powodu używania przez korespondenta następujących konstrukcji: „Alem głodny!", „Aleś ty śmieszny!", „Dlaczegoś taki leniwy?", „Ciekawym, kto zostanie laureatem Nobla?".

„Większość moich kolegów twierdzi, że wyrażenia „aleś", „dlaczegoś", „ciekawym" są niepoprawne, gwarowe... Czy mają słuszność? Wydaje mi się, że nie". Czytelnik uważa, iż zdania: „Ale jestem głodny!", „Ale ty jesteś śmieszny!", „Dlaczego jesteś taki leniwy?", „Ciekawy jestem, kto zostanie laureatem Nobla", są mniej poprawne.

Gramatycy uznają za równie poprawne obie wymienione przez Pana konstrukcje. Końcówki 1 i 2 osoby czasownika „jestem" odznaczają się ruchomością, to znaczy można je oddzielać od czasownika i łączyć z innymi wyrazami w zdaniu. Mówimy: „Idę do lekarza, bo jestem chory" i „Idę do lekarza, bom chory", „Jesteśmy zdrowi", „Zdrowiśmy", „Myśmy zdrowi" itp.

Wędrujące końcówki są charakterystyczne nie tylko dla „jestem". Występują one w czasie przeszłym wszystkich czasowników. Aby wyjaśnić, dlaczego tak się dzieje, musimy sięgnąć do historii języka. W staropolszczyźnie czas przeszły składał się z imiesłowu przeszłego czynnego na — ł i z czasu teraźniejszego słowa posiłkowego „jestem" (dawniej: jeśm). Odmieńmy według tego wzoru czasownik „pisać" (w nawiasach podaję formy dzisiejsze): 1 osoba — pisał jeśm (pisał-em), 2 os. — pisał jeś (pisał-eś), 3 os. — pisał jest (pisał); liczba mnoga: 1 os. — pisali jeśmy (pisali-śmy), 2 os. — pisali jeście (pisali-ście), 3 os. — pisali są (pisali).

Jak łatwo zauważyć, formy obecne są zrostami, w których jeden z samodzielnych wyrazów zmienił się w końcówkę. Słowo posiłkowe „jeśm", mogło występować nie tylko bezpośrednio po czasowniku, ale w różnych miejscach zdania. To samo prawo pozostało dziś skromnej końcówce, w którą przetworzyło się „jeśm". Dlatego zdania: „Czy zapomniałeś o domu?", „Czyś o domu zapomniał?" i „Czy o domuś zapomniał?" są w języku literackim) jednakowo poprawne. Sformułowania drugie i trzecie mają tę wyższość nad pierwszym, iż są tradycyjne. Wyczucie nie omyliło więc mojego korespondenta.*

H. BODALSKA

*) Żywe odczuwanie ruchomości omawianych końcówek w niektórych gwarach (np. podhalańskiej) jest jednym z dowodów dłuższego trwania form tradycyjnych w gwarach niż w języku ogólnym.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Tłum.: J. FRUEHLING i E. WOLF

Prevert skinął głową. Domyślał się, że tym razem nie chodziło o jedwab, koniak, czy antyki. Gdy się z nim pertraktowało — to o życie ludzkie.

— Będę usiłował nie oszukać pana — obiecał.

— Panie Prevert — ciągnął dalej Grau — ofiaruję panu kilku waszych patriotów, którzy pana mogą interesować, jako Francuza. Mógłbym ewentualnie dostarczyć pół tuzina bohaterów, jeśli znajdują się oni w naszym więzieniu i jeśli będę mógł to uzyskać.

— A co pana interesuje specjalnie, panie Grau?

— Jako rewanż nie chcę oczywiście płotek, które się liczą na kopy, lecz grube ryby — możliwie najgrubsze!

Monsieur Prevert zakołysał się na krześle — był to gest wyrażający całkowitą zgodę. Ta propozycja nie zaskoczyła go. Engel robił już aluzje na ten temat. Grauowi nie chodziło więc o drobną zwierzynę — zające i sarny, chciał upolować tygrysy i słonie.

— To jest, oczywiście, trudne, ale możliwe, panie Grau. Jakiś materiał w tej dziedzinie chyba już posiadamy. Mam na myśli przede wszystkim pracę naszych agentów specjalnych, ów wydział utworzony przeze mnie wyłącznie dla ochrony waszych interesów.

Ten „wydział" był jednym z własnych organizacyjnych tworów Preverta. Jego oficjalnym zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa dla Niemców. Natomiast jego prawdziwą działalnością było notowanie wydarzeń, rozmów i postępków — rejestrowanie przestępstw wszelkiego rodzaju aż do zbrodni. W domu publicznym przy rue Saint Honoré, odwiedzanym przez wyższych oficerów, była zatrudniona szczególnie operatywna grupa, obsługująca niezwykle precyzyjny aparat podsłuchowy — a wszystko to dla ochrony i dobrego samopoczucia Niemców — oczywiście.

— Tak, nie zawsze jest łatwo — ciągnął dalej Prevert. — Wciąż następują zmiany. Na przykład przy Avenue Montaigne powstał dobrze prosperujący zakład specjalizujący się w perwersjach. I również zaraz za rogiem przy rue Francois nowy dom zatrudnia wyłącznie nieletnie. Wszystkie te instytucje mamy już pod kontrolą. Na liście stałych gości przy rue Francois znajdują się także niemieccy oficerowie. Również z innych lokali dać mogę panu poważną ilość nazwisk — w tym nazwiska trzech pracowników pańskiej placówki.

Grau niemal gwałtownie machnął ręką, jak gdyby odpędzał muchę.

— Mnie interesują większe perwersje. Oczywiście może mi pan dać listy z nazwiskami, które pan posiada, panie Prevert. Ale ja chcę więcej. Znacznie więcej.

„Łagodny Henio" uniósł swój szeroki psi nos, jak gdyby węszył. Jeśli mógł skutecznie przyczynić się do zdziesiątkowania tych Niemców — czegokolwiek by Grau szukał — dlaczego nie miałby tego uczynić? Tym bardziej, że jednocześnie otrzymuje szansę ocalenia kilku rodaków od pewnej śmierci.

Pomyślał chwilę, po czym wzruszył nieznacznie ramionami.

— Ile byłby dla pana wart jeden z waszych generałów? — spytał w końcu.

— Trzech Francuzów — odparł szybko Grau. — Trzech z każdej listy, jaką mi pan przedłoży, musi ona jednak zawierać co najmniej dziesięć nazwisk. Oczywiście muszę sobie zastrzec wybór. Pan rozumie — nie jestem wszechmocny. I muszę bardzo uważać, żeby mi służba bezpieczeństwa i gestapo nie weszły w paradę. Ale z tymi smutnymi instytucjami damy sobie radę tu, w Paryżu. Nasze interesy mają pierwszeństwo. Czy może mi pan już teraz powiedzieć, o jakiego generała chodziłoby w pańskiej ofercie?

Prevert zawahał sie. Grau nie był człowiekiem, który pracuje metodami handlarzy koni. Miał wiele kruczków w swych nieprzejrzystych chwytach, ale nie był podstępnym intrygantem. Spytał więc: — Czy zna pan generała nazwiskiem Kahlenberge?

— Nasz interes jest ubity! — odparł Grau. — A szczegóły?

— Niech mi pan da dwa dni na przejrzenie i uzupełnienie materiału.

— Przyjdę jutro, panie Prevert!

— — — — — — — — — —

Noce generała von Seydlitz-Gablera stawały się w ostatnich czasach coraz krótsze i trudniejsze. Generał leżał bezsennie. Generał cierpiał.

Z otwartymi ustami przewracał się w łóżku, omal z niego nie wypadając. Nawet gdy na krótko usypiał, nie miewał już wyraźnych snów. Dawniej — jako chłopak i jeszcze jako młodzieniec — przeżywał we śnie całe bitwy, a także uroczystości koronacyjne i parady. Teraz jednak osaczały go przeważnie mroczne zespoły barw, a połączone orkiestry dęte ryczały „Parlez moi d'amour".

— Wstawać, panie generale — rzekł jego ordynans, podoficer Lehmann.

Generał potrzebował kilku sekund, by się zupełnie obudzić. Stękając uniósł nieco tułów i przechylił się na bok, przy czym jego pałąkowate nogi dotknęły podłogi. Sięgnął po szklankę, którą mu Lehmann podsuwał. Był to sok pomarańczowy z puszek — Lehmann pijał go stale, więc podawał go również generałowi.

Von Seydlitz-Gabler robił w nocnej koszuli wrażenie człowieka drobnego i bezradnego. Pijąc, spojrzał na zegarek. Twarz jego po raz pierwszy tego dnia nabrała ludzkiego wyrazu — był niezadowolony.

— Zwariowaliście, Lehmann? Dopiero siódma!

— Pan generał je dzisiaj śniadanie z panią generałową w hotelu — powiedział Lehmann takim tonem, jak gdyby podawał komunikat o stanie pogody. — Pani generałowa telefonowała wczoraj wieczorem i wyraziła to życzenie. A ponieważ pan generał późno w nocy powrócił do kwatery...

— Dobrze, dobrze — przerwał mu von Seydlitz-Gabler. Chciał przyśpieszyć tempo porannej toalety.

(27) Dalszy ciąg nastąpi

NA PÓŁKACH KSIĘGARNI

SZKOLNICTWO, OŚWIATA

M. Maciaszek — Kształtowanie umiejętności dydaktycznych nauczyciela, PWN 1965, str. 291, zł 32, opr. pł.

A. Kamiński — Samorząd młodzieży jako metoda wychowawcza, PZWS 1965, str. 180, zł 18, „Biblioteka Nauczyciela", opr. pł.

Programy nauczania liceum ogólnokształcącego (klasy VII — XI).
Fizyka, astronomia, chemia, PZWS 1965, str. 40, zł 1.
Przysposobienie wojskowe. PZWS 1965, str. 40, zł 1.50.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 11 „Wieczór Trzech Króli", g. 15 „W pustyni i w puszczy", g. 19 „Ostatnia stacja"; 5.4. g. 15.30 „W pustyni i w puszczy", g. 19 „Ostatnia stacja"

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Pan Geldhab" g. 19.15 „Marie Octobre"; 5.4. nieczynny

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 16 „Hiroszima"; 5.4. nieczynny

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Dziady"; 5.4. nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Pani prezesowa"; 5.4. g. 19.15 „Przygody dzielnego wojaka Szwejka"

OPERETKA (Północna 51) g. 19 „Czarujący Giulio"; 5.4. g. 17.30 „Spotkanie z piosenką"

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11, 15 „Rusałeczka"; 5.4. jak wyżej g. 17.30

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 „O Janku co psom szył buty"; 5.4. nieczynny

TEATR ROZMAITOŚCI — Pałacu Młodzieży (ul. Moniuszki nr 4-a) g. 15.30 „Beniowski"; 5.4. jak wyżej g. 15.30, 18.30

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) 5.4. g. 19 „Barbara Radziwiłłówna"

OPERA (T. Nowy) g. 10.30 „Legenda Bałtyku"; 5.4. g. 19 „Manon"

STS „PSTRĄG" (Wólczańska 74) 5.4. g. 18 „Klucz niebieski"

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) — Wystawa malarstwa, grafiki, rzeźby Sopockiego Okręgu ZPAP. Czynna w g. 13—18.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa fotografiki A. Idzińskiego. Czynna od 10—18.

„GALERIA 20" (Piotrkowska 262). Wystawa malarstwa A. Szonerta. Czynna codziennie od 12—18.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13 tel. 364-42). Czynne godz. 10—17. 5.4. nieczynne

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego". Czynne g. 11—16. 5.4. nieczynne

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne godz. 10—16. 5.4. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa „Rzeźba ludowa woj. łódzkiego". Czynne g. 11—17. 5.4. nieczynne

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji". Czynna g. 10—14. 5.4. nieczynne

PALMIARNIA — czynna godz. 10—16.

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10). Czynne od g. 9—18 (kasa do 17).

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 13 Koncert dla dzieci „Polska muzyka ludowa". Wykonawcy: Ludowa Kapela Regionu Łęczyckiego, Lidia Skowron — sopran, Zenon Płoszaj — skrzypce, Bronisław Hajn — fortepian, Janusz Jurczak — narracja; 5.4. nieczynna

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

POLONIA — „Olbrzym" od lat 12 (USA) godz. 10, 14, 18 5.4. jak wyżej

WISŁA — „Wyspa złoczyńców" od lat 9 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 5.4. jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Jumbo" (panorama) od lat 9 (USA) g. 10, 12.30, 15 „Ameryka oczami Francuza" (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 17.30, 20 5.4. jak wyżej

ZACHĘTA — „Skarb w Srebrnym Jeziorze" od lat 12 (panorama, NRF) g. 10, 12.30, 15, 17,30, 20 5.4. jak wyżej

ADRIA (Piotrkowska 150) „Upał" od lat 12 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 5.4. „Kapitan Fracasse" (panorama) od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CZAJKA (Plonowa nr 4) „Bajki" godzina 14 — „Trzy światy Guliwera" (USA) od lat 12, g. 15, 17, 19; 5.4. nieczynne

DKM (Nawrot nr 27) „Syn skazańca" (ang.) od lat 16 godz. 16, 18, 20; 5.4. jak wyżej

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Radogoszcz 1939—45", „Tu chodzi o życie", „Pierwszy dyżur", „Kibice na start" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 5.4. „Od Magambos do Capacabamy", „Robinson" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Z powodu kobiety" (franc.) od lat 16, g. 15, 17, 19 5.4. nieczynny

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Czas rozprawy" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 5.4. jak wyżej

HALKA (Krawiecka 3-5) „Bajki" — program składany godzina 12 „Żona dla Australijczyka" od lat 12 (pol.) g. 16, 18, 20; 5.4. „Żona dla Australijczyka" g. 16, 18, 20

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Foto Haber" od lat 16 (weg.) g. 15, 17, 19 5.4. „Karmazynowy pirat" od lat 12 (USA) godz. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) „Panienka z okienka" (pol.) od lat 12 godz. 14, 17, 20; 5.4. jak wyżej

MEWA (Rzgowska nr 94) „Bajki" godzina 11 — „Toni Sailer — Czarna Błyskawica" (NRF) od lat 12, g. 12, 14, 16, 18, 20; 5.4. „Ulica Graniczna" (pol.) od lat 12, g. 16 „Kwiecień" (pol.) od lat 16 godz. 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Odwet kpt. Leśa" (panorama) od lat 16 (jug.) godz. 14, 16, 18, 20; 5.4. „Odwet kpt. Leśa" g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Królowa Krystyna" (USA) od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 5.4. jak wyżej

MUZA (Pabianicka 173) „30 lat śmiechu" od lat 9 (USA) g. 14, 16 „M-Morderca" od lat 16 (niem.) godz. 18, 20.15; 5.4. „30 lat śmiechu" g. 16 „M-Morderca" g. 18, 20.15

OKA (Tuwima nr 34) „Telegraficzny pojedynek" (rum.) od lat 16 godz. 16, 18, 20 5.4. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska nr 31) „Nagie ostrze" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 5.4. „Nadzy wśród wilków" (panorama) od lat 16 (NRD) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POKOJ (Kazimierza 6) „Bajki" — program składany godzina 11 „Najlepszy z wrogów" (panorama) od lat 16 (ang.) g. 15.45, 18, 20.15 5.4. „Najlepszy z wrogów" g. 15.45, 18, 20.15

POLESIE (Fornalskiej 37) „Bajki" godzina 14 — „Serce i szpada" (fr.) od lat 12 godz. 15 „Synowie i kochankowie" (ang.) od lat 16, g. 17, 19; 5.4. „Wyspa tajemnicza" (USA) od lat 12 godz. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Twarzą w twarz" (jugosł.) od lat 16 g. 15, 17, 19; 5.4. nieczynne

ROMA (Rzgowska nr 84) „Herbaciarnia „Pod Księżycem" od lat 16 (panorama, USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 5.4. jak wyżej

SOJUSZ (Płatowcowa 6) „Bajki" pr. skł. g. 14 „Generał" od lat 9 (USA) g. 15, 17, 19; 5.4. „Dwaj w stepie" od lat 12 (radz.) godz. 17, 19

STOKI (Zbocze) „Fanfaron" od lat 16 (wł.) g. 13.15, 15.30, 17.45, 20; 5.4. „Fanfaron" godz. 15.30, 17.45, 20

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Dawid i Liza" (USA) od lat 16 g. 13.30, 15.45, 18, 20.15; 5.4. „Dawid i Liza" g. 15.45, 18, 20.15

STUDIO (Lumumby 7-9) „Holenderska przygoda" od lat 9 (ang.) g. 15 „Romeo i Julia" od lat 16 (ang.) godz. 17.15, 19.30; 5.4. „Praczki z Portugalii" (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Plaster miodu", „Peti jako bibliotekarz", „Szczeniak", „Czarodziejski eliksir" „Peti jako piłkarz" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 „Pierwszy dzień wolności" (panorama) od lat 16 (pol.) g. 18, 20 5.4. „Plaster miodu", „Peti jako bibliotekarz", „Szczeniak", „Czarodziejski eliksir", „Peti jako piłkarz" g. 16, 17 „Koniec naszego świata" (panorama, pol.) od lat 16, g. 18

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Cieszkowskiego 5, Gdańska 90, Limanowskiego 37, Sporna 83, Przybyszewskiego 41.

5.4.

Piotrkowska 193, Niciarniana 15, Łagiewnicka 120, Plac Wolności 2, Rzgowska 51, Obr. Stalingradu 15, Narutowicza 42.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z 11 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6. Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — z dzielnicy Baluty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18. Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — z dzielnicy Śródmieście. I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — z dzielnicy Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-5.

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego 113.

5.4.

Chirurgia Południe — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Szp. im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1/5.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19—4.

Świąteczna pomoc lekarska udziela pomocy w godz. 10—17. **Świąteczna pomoc pielęgniarska** wykonuje zabiegi w godz. 8—17. Należy zgłaszać się: **Śródmieście** — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80, **Widzew** — ul. Szpitalna 6, tel. 271-70; **Górna** — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70, **Polesie** — ul. 1 Maja 42, tel. 305-83. **Baluty** — pomoc lekarska ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, pielęgniarska, ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Z MIASTA

Niedziela: Muzealne kino „Sztuka" wznawia seanse, filmy wyświetla się w każdą niedzielę o godz. 11 (Więckowskiego 36).

„Refleksje z podróży do Włoch" o godz. 12 w Muzeum Sztuki (Więckowskiego 36).

„Walka ze starością" odczyt o godz. 19 w Klubie Rosyjskim (Więckowskiego 32).

„Stosunek społeczeństwa angielskiego do zwierząt" — odczyt o godz. 10 w ŁDK (Traugutta 18), połączony z wyświetlaniem filmu „Żółte psisko".

Poniedziałek: Uroczysty wieczór w 50 rocznicę śmierci I. L. Pereca o godz. 19.30 w Małej Sali Teatru Nowego.

„Współczesne kierunki w muzyce francuskiej" — odczyt w języku francuskim o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18).

„Zagadnienia wietnamskie" — odczyt o g. 18 w lokalu LK (A. Struga 1).

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

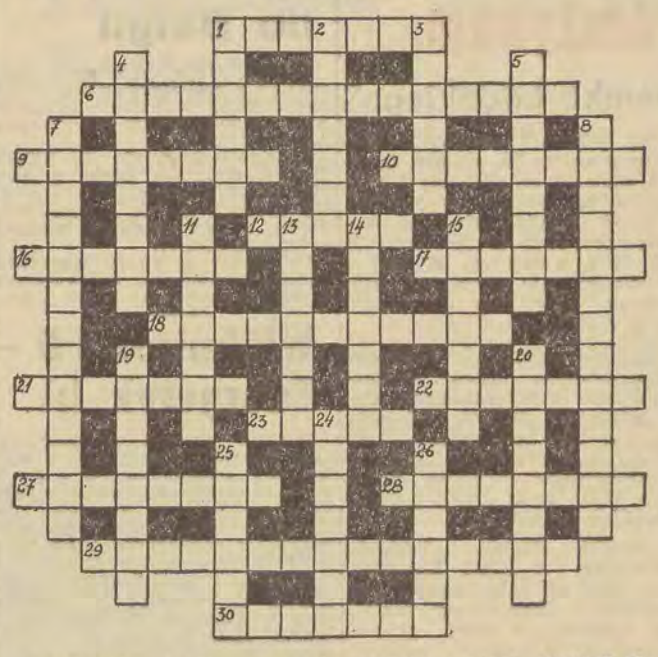

POZIOMO: 1. Słynna uczelnia paryska. 6. Parafiaństwo zaściankowość. 9. Są takie góry w Ameryce Płn. 10. Nauka o ruchu i siłach. 12. Nosił ułan. 16. Imię królów włoskich. 17. Uroczysty targ. 18. Każdy z grupy poetyckiej, której głównymi przedstawicielami byli Tuwim i Słonimski. 21. Strzykawka. 22. Przyrząd meteorologiczny zastępujący barometr rtęciowy. 23. Worek na pieniądze. 27. Wszelkie zmiany zachodzące w przyrodzie. 28. Urzędowe zezwolenie na produkcję. 29. Ma miejsce w NRF dzięki zachodowi. 30. Cowboyski stan w USA.

PIONOWO: 1. Jedna z religii japońskich oddająca cześć przodkom i bóstwom natury. 2. Zakonspirowany oddział zbrojny. 3. Uszkodzenie. 4. Śnieżka. 5. Łączą na mapie punkty o jednakowej ciepłocie. 7. Przystosowanie się do istniejących warunków. 8. Wywłaszczenie (ekspropocja). 11. Ptak żyjący nad wodami. 13. Następczyni krzesiwa. 14. Pieśń śpiewana w XVIII w. przy kielichach. 15. Sklep wojskowy. 19. „Dawniej" w języku staropolskim. 20. Uroczysty pochód religijny. 24. Wiatr północny w mitologii greckiej. 25. Przepływa przez Francję, Belgię i Holandię. 26. Może być pantoflowa.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z dnia 28 MARCA

POZIOMO: 4. Jugosłowianin. 9. Szpik. 11. Filip. 12. Gastronomia. 13. Wyrwanie. 14. Batalion. 16. Mistyk. 17. Ćma. 18. Sennik. 21. Premiera. 22. Nihilizm. 24. Prenumerata. 26. Namaz. 27. Piana (wsp.). 28. Snopowiązałka. PIONOWO: 1. Kulig. 2. Ponton. 3. Filia. 5. Szatnia. 6. Indosat. 7. Szczypiorniak. 8. Historiozofia. 10. Katarynjarz. 11. Filatelista. 15. Emu. 19. Orinoco. 20. Kiermasz. 23. Emalia. 24. Panna. 25. Aneks.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 4 KWIETNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.15 J. F. Haendel: Muzyka sztucznych ogni. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.00 Wiad. 9.05 „Fala 56". 9.15 Chwila muzyki. 9.20 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Aud. dla dzieci pt. „Rududu przyśpiesza nadejście wiosny". 10.20 Utwory Zoltana Kodaly. 10.40 Koncert życzeń. 11.40 „Warszawa w czasach Oświecenia" — aud. 12.05 Wiad. 12.10 Felieton „Plamy na mapie". 12.20 „Radiowa piosenka miesiąca". 12.50 Gra duet fortepianowy. 13.00 Budapeszt — Warszawa — radiowy turniej piosenek. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Kultura pilnie poszukiwana. 15.30 Koncert słynnych solistów. 16.00 Wiad. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod. 16.20 „Aleja Basztowa 77" — węgierska komedia muzyczna. 17.53 Melodie paryskie. 18.00 Wyniki Toto-Lotka. 18.05 Popołudniowe spotkania z muzyką. 18.45 „Kabarecik reklamowy". 19.00 Grają orkiestry taneczne. 19.35 Gra Ork. PR w Krakowie. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.26 Wiad. sportowe. 20.35 „Matysiakowie". 21.05 Radio-Kabaret. 22.05 „Niedzielne wieczory muzyczne". 23.00 Wiad. 23.10 Gra Ork. Tan. PR.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Radioproblemy". 8.55 (Ł) Koncert życzeń. 10.00 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 10.30 (Ł) „Z nią było łatwiej przeżyć" II aud. konkursowa. 11.00 Nowości programu III. 12.05 Wiad. 12.10 Poranek symfoniczny. 12.15 Felieton przyrodniczy. 13.30 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim. 14.00 (Ł) Wyniki „Kukułeczki". 14.02 (Ł) „Pstrąg z taśmoteki" aud. 14.30 (Ł) Utwory Beli Bartoka. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „W 80 dni dookoła świata". 15.45 (Ł) Koncert muzyki popularnej. 16.25 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.20 „Zgaduj zgadula". 19.00 Rewia piosenek. 19.30 Słuch. pt. „Sceny z życia cyganerii". 20.10 Gra ork. taneczna. 20.30 Z muzyki romantycznej. 21.00 Dziennik. 21.22 Wiadomości sportowe. 21.25 Koncert estradowy. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Gra Ork. Jazzowa PR. 22.55 Chwila muzyki. 23.00 Koncert nocny. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.00 „Skarby Galerii Trietiakowskiej" program z Moskwy (Moskwa). 9.40 Przerwa. 10.00 Parada wojskowa w Budapeszcie z okazji święta narodowego Węgier (Budapeszt). 10.50 „Maria — Valeria i inne" — film prod. Tele Aru (W). 11.00 Przerwa. 11.40 „Pływamy cały rok" — transmisja z trójmeczu pływackiego (W). 12.10 „Ludzie i zdarzenia" — reportaż film. (W). 12.20 „Z filmoteki 20-lecia" filmy krótkometrażowe (Poznań). 13.15 PKF (W). 13.25 TV kurs rolniczy: „Pastewne rośliny motylkowe" (W). 14.10 „16 wiosna" — film fab. prod. radz. od lat 12 (W). 15.40 „Świat, obyczaje, polityka" (W). 16.00 Z cyklu: „Ula z I-b" — widowisko Jana Wilkowskiego (W). 16.20 Hanna i Aleksander Zapletalowie: „O królewnie Nitce i królewiczu Kamertonie" — widowisko dla dzieci (W). 17.00 Kwadrans wiejski (W). 17.15 Film z serii: „Koń, który mówi" (W). 17.40 „10 lat Pstrąga" — program rozrywkowy (Łódź). 18.15 „Wielka gra" — teleturniej (W). 19.15 „Tu słownik wyrazów obcych" (W). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 „Dobranoc" (W). 20.00 „Na odsiecz Zamojszczyzny" reportaż filmowy (W). 20.30 „Ożeniłem się z czarownicą" — film fab. prod. USA (W). 21.45 „Śpiewa Marta Kotowska" (Katowice). 22.20 Niedziela sportowa (W).

* * *

Niedzielne pogotowie telewizyjne ZURiT. Zgłoszenia napraw odpłatnych przyjmuje SOT, Al. Politechniki 21, tel. 472-82 w godz. 11—15.

PONIEDZIAŁEK, 5 KWIETNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. pt. „Kolorowe listy". 9.20 Melodie i piosenki. 10.00 „Wincenty Rutkiewicz" — montaż. 10.20 Muzyka operowa. 11.00 Aud. „Portret z chartem". 11.30 Melodie rozrywkowe. 11.40 Na swojską nutę. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 „Rolniczy kwadrans". 13.00 Aud. pt. „Ja kujawiak — ty kujawiak". 13.20 Z twórczości kompozytorów angielskich. 14.00 Aud. literacka. 14.20 Orkiestry rozrywkowe. 15.00 Wiad. 15.10 „Poniedziałkowe spotkania". 15.30 (Ł) Utwory skrzypcowe. 15.45 Spotkanie z piosenką radziecką. 16.00 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 16.05 Fragm. pow. pt.: „Jutro będę młodszy". 16.25 Zender — Walc Północny. 16.35 Program młodzieżowy „Nam nie jest wszystko jedno". 17.05 Muzyka. 17.15 Tygodniowy felieton Red. Społecznej. 17.30 Dla uczniów słuch. pt. „Lonka". 18.00 Wiad. 18.05 Koncert dnia. 19.00 Kurs języka angielskiego. 19.15 Uniwersytet Radiowy. 19.35 „Z dziejów opery". 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.35 „Parodie" — humoreski. 21.05 Koncert Wielkiej Ork. Symf. PR. 21.30 Aud. poetycka. 21.45 D. c. koncertu sym. 22.29 „Moje podróże z nim" — aud. 22.37 Gra zespół instrumentalny „Bossa Nova Combo". 23.25 Muzyka nocą.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Fala 56". 8.45 Chwila muz. 8.50 Gra Polska Kapela. 9.20 Uniwers. Radiowy. 9.30 W rytmie walca. 9.50 Publ. międzynarodowa. 10.00 Pogodne melodie. 10.30 „W Jezioranach". 11.00 Ludwik van Beethoven — Kwartet smyczkowy E-dur op. 130. 11.45 „Nasze sprawy codzienne". 12.25 Muzyka ludowa. 13.00 (Ł) Komentarz pt. „Szansa dla Kutna, Łęczycy i Łowicza". 13.15 (Ł) Chwila muzyki. 13.20 Aud. literacka. 13.45 (Ł) Inf. dnia. 13.50 (Ł) „Z nią było łatwiej przeżyć" II aud. 14.20 (Ł) Chwila muzyki. 14.30 (Ł) Aud. tygodnia. 14.43 „List ze Śląska". 15.00 Koncert Chóru Polskiego Radia. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Spotkanie w teatrze". 16.00 Wiad. 16.05 Rozmowy wyborcze. 16.15 (Ł) Koncert popularny. 17.05 (Ł) Komunikat Toto-Lotka. 17.08 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 17.15 (Ł) Gra zespół instrument. 17.30 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.45 (Ł) „Peryferie — peryferii" — reportaż. 18.00 (Ł) Fragm. operetek. 18.25 (Ł) „Autorytety" — rep. 18.40 (Ł) Chwila muzyki. 18.45 Aud. Red. Ekonom. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Teatrzyk Miniatur. 20.10 Koncert Ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka taneczna. 22.10 „Mit o Jazonie" — fragm. 22.40 Muzyka rozrywkowa. 23.50 Wiadomości.

Niedzielne Pogotowie Telewizyjne
Sp-ni „Speś"
UL. FRANCISZKAŃSKA 47, TEL. 551-40
czynne w godz. 12—14.

TELEWIZJA

11.55 Język polski dla klas XI J. Anouilh „Skowronek" (W). 12.25 Przerwa. 17.00 Dziennik TV (W). 17.05 Filmy dla dzieci: 1) „Ołówek i gumka", 2) „Podwodny reportaż" (W). 17.30 „Z drugiej strony szklanego ekranu" Skrzynka ZURiT (W). 17.45 Kronika kulturalna (Poznań). 18.05 Kino Krótkich Filmów (W). 18.30 „Eureka" — magazyn popularnonaukowy (W-wa, Kraków, W-wa) 19.00 „Zespół Mantovaniego" — film (W). 19.30 Dziennik TV (W). 19.55 Dobranoc (W). 20.05 Wiadomości dnia (Łódź). 20.20 „Tatarak" — film TV (W). 21.00 „W poszukiwaniu bohaterów" program z cyklu: „Czwórka plus jeden" (W). 21.30 Dziennik TV (W). 21.55 14 lekcja języka angielskiego (Łódź).

Już jutro rozpoczynają się szczepienia przeciw chorobie Heinego-Medina.

Dnia 2 kwietnia 1965 roku zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75 najukochańsza żona, matka, siostra, babcia i teściowa

Ś. † P.

STANISŁAWA WOCHNA

z KORDUSÓW

Pogrzeb odbędzie się dnia 5.IV. br. o godz. 17 z kościoła św. Kazimierza (Widzew) na cmentarz na Zarzewie. Pozostali w głębokim smutku

MĄŻ, CÓRKI, SYNOWIE, WNUKI, SIOSTRA, SYNOWE I ZIĘĆ

4839 g

Koledze mgr inż. JERZEMU DJAKOWOWI serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART. oraz PRACOWNICY OKRĘGOWEGO OŚRODKA METODYCZNEGO W ŁODZI

1986 k

W dniu 2 kwietnia 1965 r. po długiej chorobie zmarł w wieku lat 76 ukochany mąż, ojciec i dziadziuś

Ś. † P.

STANISŁAW BOJARSKI

mgr farmacji

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 kwietnia br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI I RODZINA

4831 g

● OGŁOSZENIA DROBNE ● OGŁOSZENIA DROBNE ● OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PÓŁHEKTAROWĄ działkę nadającą się na sad (blisko szosy) kupię. Oferty „3922" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3922-3938 g

PLACE zalesione w Tuszyn-Lesie sprzedam. — Wiadomość: Łódź, Lokatorska 11, m. 212, Kropacz 4033 g

PLACE, domki, wille, gospodarstwa najlepiej kupić i sprzedać można w Sp-ni Pracy „Czystość" w Łodzi ul. Piotrkowska 22, tel. 290-80 (dawniej ul. Główna 11) 1947 k

SAMOCHODY

„WARTBURGA" sprzedam. Wiadomość: Łódź, ulica St. Dubois 56 4241 g

„OCTAVIE-Super" po przebiegu 23.000 km — sprzedam. Tel. 200-78 4116 g

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia, wygody, telefon w blokach, kwaterunkowe zamienię na dwa pojedyńcze pokoje z wygodami, kwaterunkowe. Oferty „3968" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3968 g

RÓŻNE

PRZYJMĘ wspólnika do zakładu blacharskiego. Wiadomość: Wschodnia nr 49 4259 g

PRACA

UCZENNICA do zakładu krawiectwa damskiego w wieku od 15 do 18 lat potrzebna. Łódź, Piotrkowska 154 4129 g

OPIEKUNKA dochodząca do półtorarocznego dziecka potrzebna natychmiast, Jęczmienna 22/24 m. 26 (Polesie-Mania)

UCZEŃ do krawca potrzebny. Łódź, Tuszyńska 37, m. 2 4026 g

SPRZEDAŻ

GABINET „Chepindel" — sprzedam. Tel. 291-98 w godz. 18—20 4258 g

UBRANKA do pierwszej komunii świętej poleca pracownia Piotrkowska 84 (sklep w podwórzu) 4097 g

PIANINA, fortepiany — stroi, remontuje, modernizuje firma Stanisław Kulesza, przeniesiona na ul. Kopernika 43 (parter) 4219 g

M.B. im. L. W. w Łodzi

77-G.

Wręczono puchary i dyplomy zwycięskim drużynom

turnieju ZMS i „Dziennika Łódzkiego"

Wyjątkowo miły nastrój towarzyszył uroczystemu zakończeniu V turnieju siatkówki ZMS i „Dziennika Łódzkiego"

W kawiarni Pałacu Sportowego zebrały się zwycięskie zespoły, kapitanowie drużyn, które w poszczególnych grupach zajęły drugie i trzecie miejsca oraz zaproszeni kierownicy szkół i wychowawcy siatkarzy.

W uroczystości udział wzięli m. in. przedstawiciel KŁ PZPR — Edward Tomczyk i kierownik oddziału wf w Kuratorium — Józef Mikołajczyk.

Do zebranych przemówił przedstawiciel ZMS **A. Walczak**, a następnie **red. K. Rozmysłowicz** odczytał listę zwycięzców wręczając kapitanom dyplomy i dziękując kierownikom szkół i nauczycielom wf za pomoc, a młodzieży za zapał, z jakim uczestniczyła w rozgrywkach.

W grupie szkół podstawowych wśród zespołów dziewcząt, pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna Szkoły nr 1, przed Szkołą nr 77 i Szkołą nr 14, a wśród chłopsów Szkoła nr 1 również okazała się najlepszym zespołem, co zasługuje na podkreślenie.

Rekord, który na pewno nie prędko zostanie pobity, ustanowiły młode siatkarki XXII LO, które po raz piąty wywalczyły pierwsze miejsce i zdobyły puchar. Na drugim miejscu znalazła się drużyna XXIII LO, a na trzecim — XXVI LO. W grupie chłopców puchar przypadł zespołowi VIII LO, a dyplomy za drugie i trzecie miejsce przypadły siatkarzom Technikum Chemicznego i II LO.

Dzielnie spisała się Politechnika Łódzka, która w rozgrywkach reprezentowana była przez 40 drużyn. Okazała się ona bez konkurencji jeśli chodzi o zrozumienie intencji organizatorów turnieju, dewizą których było przecież umasowienie siatkówki.

Głęboko sięgają tradycje siatkówki w XXII LO również bowiem absolwentki tego liceum wywalczyły pierwsze miejsce w swej grupie. Natomiast w grupie męskiej najlepsza okazała się drużyna Państwowej Szkoły Technicznej.

Przewodniczący ŁKKFiT **W. Zatke** podkreślił w swym wystąpieniu rolę jaką w życiu sportowym młodzieży szkolnej odgrywa nasz turniej i dziękując organizatorom za ich trud życzył im jeszcze większych osiągnięć w przyszłości.

Wręczenie pucharów kapitanom zwycięskich drużyn poprzedziło rozpoczęcie imprezy „pożegnania zimy".

Samolotem do Belgii

Zarząd ŁKS postanowił skorzystać z propozycji PZPN i drużyna ligowa w okresie świątecznym bawić będzie na wojażu zagranicznym.

Łodzianie rozegrają w dniach 18 i 19 bm. dwa mecze w Belgii. Na razie przeciwnicy i miejsce spotkań nie są jeszcze wiadome, chociaż będą to zespoły I ligi belgijskiej.

Podróż do Belgii ligowcy ŁKS odbędą samolotem. Odlot nastąpi 17 bm., a powrót do kraju 21 bm.

Włókniarz I B — Energetyk 1:1

Wczoraj po raz pierwszy w tym sezonie wyszły na boisko drużyny Włókniarza I-b i Energetyka. Mecz stał na przeciętnym A-klasowym poziomie. W pierwszej części przewagę miał Włókniarz zdobywając przez Wojnowskiego prowadzenie.

W drugiej części meczu walka toczyła się częściej na stronie pola Włókniarza. Piłkarze Energetyka strzelali niecelnie i piłki mijały bramkę. Honorowy punkt dla Energetyka padł ze strzału samobójczego.

Ostateczny wynik meczu 1:1 nie krzywdzi żadnego z zespołów.

„Żeglarskie lato"

W poniedziałek, 5 bm. o godzinie 20 w lokalu Rady Uczelnianej ZSP UŁ, ul. Jaracza 7 odbędzie się walne zebranie Yacht Clubu ZSP. Tematem zebrania będzie: „Żeglarskie lato 65".

Pożegnaliśmy zimę

Przeszło dwie godziny oklaskiwaliśmy wczoraj w Pałacu Sportowym występujących łyżwiarzy z CSRS, NRD i Łodzi.

Trybuny hali zapełniły się niemal do ostatniego miejsca publicznością, która raz jeszcze dała dowód, że Łódź żywo interesuje się tym sportem. Impreza zorganizowana na „pożegnanie zimy" udała się w całej rozciągłości, a okrasą jej były występy gości zagranicznych. Zazdrość jest cechą niską, ale tym razem znajdujemy jej usprawiedliwienie, gdy porównywaliśmy występy zawodniczek i zawodników z CSRS względnie z NRD z naszymi łyżwiarzami.

Być może, że obrażą się na mnie trenerzy. Powiedzą oni, że szukam dziury w całym. Skoro impreza udała się — to najważniejsze.

Niestety, tak nie jest.

Pod względem popularyzacji tego sportu, doboru strojów, muzyki i operowania reflektorami — uczyniliśmy kolosalny postęp. Jest to m. in. wielka zasługa dyr. Pałacu Sportowego, Józefa Milanowskiego. Jeżeli chodzi o postęp sportowy — to wydaje mi się, że jesteśmy nadal zacofani. Przeżywamy nie tylko w Łodzi, ale w ogóle w całej Polsce poważny kryzys w tej dyscyplinie sportu. Iglikowska, czy Zielińska jeżdżą ładnie, ale na tym koniec. Trzeba pamiętać o tym, że za granicą w ich wieku dziewczynki sięgają po tytuły mistrzów Europy, a nawet świata.

Trzeba czekać zanim z malutkiej Mireczki Nowak wyrośnie mistrzyni. Trzeba czekać zanim nabiorą rutyny Zielińska i Iglikowska, ale czekamy już na nie kilka dobrych lat i czekać będziemy nadal, jeżeli u nas imprezy łyżwiarskie odbywać się będą dwa, czy trzy razy do roku.

Niewątpliwie, że uzdolnionym zawodnikiem jest Szmuchert, Walczak potrafi zabawiać na lodzie. Tańce łowickie są bardzo przyjemne, ale brak jest naszym wszystkim łyżwiarzom dynamiki i elegancji ruchów. Brak jest polotu i płynności. Brak sportu.

Długotrwałe oklaski zbierali goście zagraniczni: Steiner-Walther, Klausner, Babicka-Holan, Wlachowska-Bartosiewicz, Will, Filc.

Daleki jestem od tego, żeby komuś sprawić przykrość czy krzywdę, ale warto raz nareszcie postawić łyżwiarstwo figurowe w Łodzi na właściwym poziomie i organizować w przyszłym sezonie więcej poważnych imprez z wyraźnym akcentem rywalizacji sportowej, a wówczas nie będziemy mieli powodów do zazdrości i poczucia niższości wobec sąsiadów.

J. NIECIECKI

Kadra — Lublin 3:0

Przygotowująca się do międzypaństwowych meczów z Belgią i Włochami reprezentacja Polski w piłce nożnej, rozegrała w sobotę mecz z reprezentacją Lublina, którego barw bronił lider tamtejszej ligi okręgowej Motor. Zwyciężyła kadra 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Pol, Wilim i Liberda. Mecz oglądało ok. 20 tys. widzów.

Kadra grała „na zwolnionych obrotach", przeprowadzając szereg ciekawych kombinacji. Trener Koncewicz wykorzystał w tym meczu wszystkich aktualnie najlepszych piłkarzy, próbując różnych wariantów, szczególnie w linii ofensywnej.

Po spotkaniu lubelskim trener Koncewicz ustalił następujący skład na środowy mecz z Belgią: Szymkowiak — w bramce, w obronie — Szczepański, Gmoch, Oślizło i Bazan, w pomocy — Pol, Grzegorczyk, w ataku — Banaś, Wilim, Liberda, Kowalik.

Siatkówka

Wisła Kraków po zaciętej walce pokonała Start Łódź 3:2 (15:12, 9:15, 14:16, 15:10, 15:11). Jest to pierwsza porażka rewelacyjnych siatkarek Startu w drugiej rundzie rozgrywek.

Tenis stołowy
Łodzianie w czołówce

W mistrzostwach Polski juniorek i juniorów w tenisie stołowym zakończono wczoraj spotkania drużynowe, a w grach indywidualnych doprowadzono do 1/8 spotkań.

W mistrzostwach drużynowych dziewcząt pierwsze miejsce zajął zespół Startu z Wrocławia przed „Slarki" (Tarnobrzeg), Piastem (Ostrzeszów) i Tramwajarzem (Łódź).

W grze chłopców: 1) Start II (Wrocław), 2) Start I (Wrocław), 3) Ślęza (Wrocław), 4) Gwiazda (Skrzyszów).

W spotkaniach indywidualnych z łódzkich zawodniczek dziś w końcowych spotkaniach grać będą: Adler (AZS), G. Lasota i A. Lasota z Tramwajarza, a z chłopców: Badziak z Włókniarza Pabianice i Jentor Ozak (Start Pabianice).

Dziś o godz. 9 w sali MDK dalszy ciąg mistrzostw.

Dzisiejsze IMPREZY

NIEDZIELA, 4 KWIETNIA BR.

PIŁKA NOŻNA. Start — GKS Katowice II liga, godz. 12 na stadionie na Julianowie.

Mistrzostwo III ligi: Włókniarz — PTC godz. 11, ul. Kilińskiego 188 i ŁKS Ib — Orzeł godz. 11 ul. Ogrodowa. Mistrzostwo kl. A Kolejarz — Stal (Głowno) godzina 11 i Start — Górnik (Łęczyca) godz. 14, stadion Startu. Liga juniorów: Włókniarz — PTC godzina 9, Start — Widzew godzina 10.

SIATKÓWKA. Liga okręgowa żeńska: ŁKS — Lechia godz. 16 ul. Zakątna 82, Widzew — Anilana godz. 11 w hali Widzewa.

BOKS. ŁKS — Concordia (Piotrków) godz. 11, ul. Ogrodowa 13.

LEKKOATLETYKA. Ogólnopolski bieg na przełaj godz. 12 w Parku Julianów. Zawody w rzutach (kula, dysk) godz. 11, ul. Rudzka 37.

TENIS STOŁOWY. Indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski juniorów w MDK godz. 9.

Liga angielska

Arsenal — West Bromwich	**1:1**
Blackburn — Manchester Utd.	**0:5**
Blackpool — Fulham	**3:0**
Leicester — Everton	**2:1**
Sheffield Wed. — Nottingham	**0:0**

Biegi przełajowe

Nie będzie chyba wielkiej przesady jeśli powiemy, że niemal wszyscy najwybitniejsi nasi lekkoatleci karierę swoją rozpoczynali od startów w biegach przełajowych.

Pierwsze wiosenne imprezy lekkoatletyczne cieszą się zawsze powodzeniem, gromadząc na starcie wielu popularnych sportowców.

Organizatorzy życia sportowego nie żałują czasu i wysiłków, by należycie wykorzystać okres przygotowawczy przed wyjściem na bieżnie.

Mieliśmy już biegi zorganizowane w Zgierzu. Wiemy, że w tyle nie pozostaje RKS, a Start organizuje dziś biegi przełajowe w konkurencji ogólnopolskiej. Tradycyjnym zwyczajem odbędzie się w tym sezonie bieg ŁKS.

Dzisiejsza impreza, która rozegrana zostanie w parku na Julianowie zgromadzi na starcie biegaczy klubów łódzkich i zawodników zamiejscowych. Początek o godz. 12.

DZIENNIK wyborczy

30 maja wybory

Rada Narodowa m. Łodzi powołała komisje wyborcze

5 i 6 — okręgów wyborczych

Uchwałą RN m. Łodzi 2 kwietnia br. — o czym informowaliśmy relacjonując sprawozdanie z sesji rady — zostały powołane komisje wyborcze 5 i 6 okręgu wyborczego w Łodzi dla wyboru posłów do Sejmu PRL.

Poniżej podajemy skład komisji:

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 5: przewodniczący — Józef Czajkowski, prezes Sądu Powiatowego dla m. Łodzi, z-ca przew. Kazimierz Przybył - Stalski — przew. Rady Nadzorczej ZUS w Łodzi, sekr. — Marian Kwapisz, sekr. KD PZPR Łódź — Bałuty, członkowie — Stanisław Adamczyk, robotnik ZPB im. J. Marchlewskiego, Kazimierz Bursa, z-ca dyr. ZPB im. Armii Ludowej, Zygmunt Doruchowski, kier. wydz. w Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego, Feliks Gandor, z-ca przew. ZŁ ZMS, Ryszard Langer, oficer WP, Halina Piesiak, sekr. ZO Zw. Zaw. Prac. Przem. Spoż. i Cukrowniczego, Jan Siejka, rolnik, Józef Strużewski, technik w Zakł. Wyr. Galanteryjnych im. M. Fornalskiej.

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 6: przewodniczący — Janusz Zieliński, wiceprezes Sądu Powiatowego dla m. Łodzi, z-ca przew. — Czesława Monikowska, adwokat, sekr. — Zenon Chewiński, z-ca dyr. ZPB im. Armii Ludowej, członkowie: Janusz Bartosz, sekr. KD PZPR Łódź — Śródmieście, Józef Czechowski, nauczyciel, dyrektor XVI LO, Zenon Frankowski, przew. rady zakładowej w ŁZWAE „Famed". Marian Raczyński, sekr. Zarz. Okr. Zw. Zaw. Metalowców, Stanisław Skomiał, kier. Zasadniczej Szkoły dla Pracujących przy ZDZ, Jan Skowronek, oficer WP, Adam Walczak, z-ca przew. ZŁ ZMS, Janina Wojtkowiak pracownica ZPB im. Obrońców Pokoju.

Chwile grozy w Szpitalu im. Sterlinga

Wczoraj około godz. 10.30 z okien gabinetu dyrektora Szpitala Klinicznego przy ul. Sterlinga dostrzeżono ogień na dachu przeciwległego skrzydła budynku. Paliła się niewielka nadbudówka. W bezpośrednim sąsiedztwie pożaru była jedynie sala rentgenologiczna, mimo to postanowiono ewakuować wszystkich chorych do innego skrzydła budynku. Cały personel szpitala na czele z dyrekcją przystąpił do natychmiastowej akcji ratowniczej. Uruchomiono dwa hydrofory i kiedy w parę minut później przybyły 4 jednostki straży pożarnej, sytuację opanowano, ogień był zlokalizowany. Strażacy dokończyli dzieła. O godz. 11.20 pożar całkowicie ugaszono.

Skończyło się na strachu. Oprócz spalenia części dachu nie było poważniejszych strat materialnych.

(iw)

Z sądu
Mord w pociągu

W lutym br. w miejscowości Barany w pow. pajęczańskim, znaleziono w pobliżu torów kolejowych zwłoki mężczyzny. W tym samym mniej więcej czasie w bufecie kolejowym w Siemkowicach, niejaki **Henryk Kozłowski** poinformował kelnerkę, że w drodze z Pajęczna z pociągu wypadł pasażer.

W śledztwie ustalono, że zamordowanym był **Stanisław Pawlonka** (bez stałego miejsca zamieszkania). 5 lutego poznał on na dworcu w Częstochowie H. Kozłowskiego. Wspólnie udali się w dalszą podróż. W pociągu wypili sporo wódki. Doszło do pijackiej kłótni w czasie której Kozłowski zranił Pawlonkę, a następnie wyrzucił z pędzącego pociągu.

W czasie przesłuchania, H. Kozłowski przyznał się do zabójstwa. Akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął już do Sądu Woj. w Łodzi.

(M. Kr.)

Cytryny i pomarańcze przed świętami

Już rozpoczęły się dostawy do Łodzi owoców cytrusowych — cytryn i pomarańcz. Wagony z cytrynami przychodzą sukcesywnie drogą lądową z Włoch. Przed świętami Łódź ma otrzymać ich 200 ton. Ponadto nadejdzie 110 ton pomarańcz. Spodziewane są także dostawy bananów. Od poniedziałku znajdą się w sprzedaży rodzynki do wielkanocnych ciast. (k)

Harcerze bliżej teatru

Od pewnego już czasu Teatr Lalek Pinokio wspólnie z Komendą Chorągwi Łódzkiej Związku Harcerstwa Polskiego prowadzą „Akcję teatr". Podsumowanie jej odbyło się w piątek w ramach obchodu Światowego Dnia Teatru w Teatrze Pinokio, który wystąpił ze sztuką wg. Słowackiego „O Janku, co psom szył buty" w reżyserii Marii Janic.

W związku z „akcją teatr" harcerze organizują wycieczki do teatru, urządzają u siebie spotkania z udziałem reżyserów, autorów i aktorów, ogłaszają konkursy na recenzje itd. Harcerze zabierają również na przedstawienia dzieci, których rodzice, pracując zawodowo nie mają na to czasu — i opiekują się nimi, zarówno w drodze jak i na spektaklu.

Tak więc „akcja teatr" i współpraca drużyn harcerskich z Teatrem Pinokio daje różnorakie korzyści. Budzi wśród naszych najmłodszych i młodych widzów zainteresowanie teatrem, wytwarza w nich nawyk chodzenia do niego, a równocześnie rozwija w nich umiejętności organizacyjne. A że z akcji tej korzyść ma również Teatr Pinokio, świadczy o tym fakt, że frekwencja w ciągu pierwszego kwartału roku 1965 wzrosła tam w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego.

Uznanie dla Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP, która pomnaża formy działalności wychowawczej.

M. J.

Spotkanie aktywu związkowego z sędziami Sądu Najwyższego

Rada związków zawodowych w świetle nowego kodeksu postępowania cywilnego była tematem spotkania łódzkiego aktywu związków zawodowych z sędziami Sądu Najwyższego. W spotkaniu tym wzięli m. in. udział wiceminister sprawiedliwości Jan Pawlak, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego Janusz Pietrzykowski, prezes Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Zygmunt Opuszyński, dyrektor zespołu ustawodawstwa pracy CRZZ — Henryk Borkowski oraz sędziowie i aktyw związkowy.

W czasie spotkania wymieniono doświadczenia z zakresu pierwszych miesięcy od wejścia w życie nowego kodeksu postępowania cywilnego. Dyskusja wykazała, iż należy utrzymywać ścisłą współpracę pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych a sądownictwem.

(jkr)

Spotkanie z polską piosenką

W poniedziałek, 5 bm. o godzinie 17.30 w sali Teatru Muzycznego przy ul. Północnej 51 odbędzie się 210 „Spotkanie z polską piosenką", którego uczestnicy będą się uczyć piosenki z filmu **„Na turystycznych szlakach"**, pióra **J. Słowikowskiego** do muzyki **Cz. Majewskiego** pt. **„Zielone, czerwone, złociste"**.

W programie nauka piosenki, konkursy dla piosenkarzy-amatorów oraz koncert życzeń.

Spotkanie prowadzi red. **Cezary Juszyński**, uczy popularny aktor Teatru „7.15" **Zbigniew Płoszaj**, akompaniuje Rozrywkowy Zespół Instrumentalny Polskiego Radia pod dyrekcją kompozytora.

We wtorek w Operze Łódzkiej

Premiera „Janka" i „Verbum nobile"

W najbliższy wtorek wchodzi na scenę Opery Łódzkiej (w Teatrze im. Jaracza) dwuaktowe dziełko Władysława Żeleńskiego do libretta Ludomiła Germana — „Janek".

Będzie to pierwsze dzieło Żeleńskiego wystawione w Operze Łódzkiej. A oto obsada (na pierwszych miejscach podajemy obsadę premierową): partię Janka śpiewają — występujący w Operze po dłuższej przerwie Romuald Spychalski oraz Jerzy Orłowski, partię Bronki — Lidia Skowron i Danuta Pruska, Marynki — Halina Romanowska i Jadwiga Pietraszkiewicz, Marka — Igor Mikulin i Stanisław Michoński, Stacha — Zbigniew Studler, Eugeniusz Nizioł i Krzysztof Hartwig (debiut).

Wieczór uzupełni „Verbum nobile" Stanisława Moniuszki. Śpiewają w niej — Delfina Ambroziak, Antoni Majak, Tadeusz Gawroński, Stanisław Heimberger i Stanisław Michoński.

Obie opery w inscenizacji i reżyserii Antoniego Majaka, w opracowaniu muzycznym Mieczysława Wojciechowskiego.

(kat)

W dniu 3 kwietnia 1965 roku zmarła nasza najukochańsza Mama i Babcia

Ś. † P.

BRONISŁAWA DJAKOW

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. IV. 1965 r. z kaplicy cmentarza na Dołach o godz. 16,30

SYN I RODZINA

NTU 303-04 pytaj w godz. 10-12 prócz sobót !!!

OPÓŹNIONY PORÓD

M. K.: Na dwa tygodnie przed spodziewanym porodem wzięłam 2-tygodniowy urlop. Poród nastąpił jednak o wiele później tak, że łącznie wykorzystałam 4 tygodnie zwolnienia. Ile tygodni zwolnienia powinnam otrzymać, 10 czy tylko 8?

RED.: Zgodnie z przepisami pracownica jest zobowiązana do wykorzystania przed porodem 2-tygodniowego urlopu. Jeśli poród opóźnił się, to nie traci ona uprawnień do 10-tygodniowego urlopu po rozwiązaniu i przez cały czas korzysta z przysługujących jej świadczeń pieniężnych. Pracownica otrzymuje wynagrodzenie z zakładu, a fizyczna zasiłek z Ubezpieczalni Społecznej.

Dane te podaje „Poradnik dla rad zakładowych" wyd. VI str. 270.

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama" 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

N-8 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.

W.